Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 8-GO MARCA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 66

WYBUCH WOJNY na BAŁKANACH

prawie nieunikniony.—Bułgarja złożyła wczoraj notę w Lidze Narodów, oskarżając Turcję o przygotowanie ofensywy w celu zajęcia części terytorjum bułgarskiego

Anglja podejmie interwencję, aby zażegnać groźny konflikt

Genewa, 7 marca.

(PAT) Dziś po południu delegat bułgarski Antonow złożył sekretarjatowi generalnemu Ligi Narodów aide-memoire, w którem podkreśla, że w ciągu roku, który upłynął od zawarcia paktu bałkańskiego, Turcja przeprowadziła daleko idące **wzmocnienie garnizonów, po**łożonych **w pobliżu granicy bułgarskiej.** Na odnośne zapytania rząd turecki odpowiadał, że zarządzenia te mają na celu jedynie obronę Dardanelów przeciwko możliwemu dessantowi. W ostatnich dwóch miesiącach

DOKONANO NA GRANICY BUŁGARSKIEJ DALSZEJ KONCENTRACJI WOJSK TURECKICH

urządzono parki artyleryjskie i wielkiego rodzaju składy materjałów wojennych. Pozatem ludności cywilnej rozdaje się broń i amunicję. Na 1 marca zmobilizowano rezerwistów z Tracji i przewieziono 24 tys. rekrutów ze Stambułu i Anatolji. W Adrjanopolu organizuje się bandy nieregularne, któremi dowodzą przebrani oficerowie. Prowadzi się usilną agitację wśród wojska i ludności cywilnej oraz

ZAPOWIADA SIĘ OFENSYWĘ ARMJI TURECKIEJ I ZAJĘCIE POŁUDNIOWEJ BUŁGARJI.

Prasa turecka prowadzi gwałtowną kampanję antybułgarską.

W związku z tą demarche bułgarską delegat turecki Kemal Husnu odwiedził Avenola i złożył prasie deklarację, w której wyraża zdziwienie spowodu demarche Bułgarji, która wie dobrze, że ani Turcja, ani żaden z jej sąsiadów nie mają wobec niej zamiarów nieprzyjaznych. **Polityka Turcji wobec sąsiadów jest zbyt znana, aby trzeba było ją tłumaczyć. Powody demarche bułgarskiej nie pozostają w żadnym związku z nieszczęsnemi wypadkami, rozgrywającemi się w jednym z krajów sąsiednich.** Ale niemniej jest faktem, że uczyniono ją właśnie w chwili obecnej. Wiadomo, że Bułgarja przeprowadza zarządzenia wojskowe wzdłuż granicy greckiej. **Turcy w związku z istnieniem Ententy Bałkańskiej i serdecznem porozumieniem grecko-tureckiem nie mogą zachowywać się obojętnie wobec takich faktów. Turcja stoi zdecydowanie na gruncie status quo, gwarantowanem przez pakt bałkański. Demarche bułgarska nie wpłynie na zmianę postępowania Turcji, dyktowanego życzeniem, aby również Bułgarja stała się członkiem Ententy Bałkańskiej. Nie można mówić o zamiarach wojennych jednego z członków tej Ententy, skoro istotną treścią paktu jest utrzymanie status quo na Bałkanach.**

Demarche Bułgarji wywołało wielkie wrażenie w Genewie. Istnieje obawa, że w najbliższych dniach może dojść

DO STARCIA NA GRANICY BUŁGARSKO-TURECKIEJ.

Rząd angielski podejmie prawdopodobnie interwencje celem zażegnania wojny

Pomoc wojskowa Jugosławji dla Grecji

12 samolotów i transport amunicji wysłano ze Skoplje do dyspozycji rządu greckiego

BIAŁOGRÓD, 7 marca.

(PAT) W dniu dzisiejszym wysłano ze Skoplje w kierunku granicy grecko-jugosłowiańskiej transport amunicji i materjałów wojennych, a to stosownie do porozumienia, zawartego między rządami greckim i jugosłowiańskim. Na zasadzie tego porozumienia, wysłano również 12 samolotów, w tem 2 samoloty bombowe.

Rząd jugosłowiański gromadzi również wojska, które strzec mają granicy bułgarsko-greckiej.

Powstańcy greccy zajęli znów trzy wyspy

Salonikì były już ostrzeliwane przez okręt rewolucjonistów. — Zmobilizowani rezerwiści przeciwko rządowi

Berlin, 7 marca

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Białogrodu, że według informacyj dzisiejszych tamtejszych dzienników, położenie w Grecji w ciągu ostatniej doby nie uległo zmianie. Gen. Kondylis, naczelny dowódca wojsk rządowych, **waha się jakoby z rozpoczęciem decydującej bitwy, nie chcąc doprowadzić do większego rozlewu krwi.**

Dziennik „Politika" twierdzi, że powstańcy rozporządzają znacznemi zapasami broni i amunicji, gdyż w ich ręce dostały się bogato zaopatrzone arsenały w Seres, Kawalli i Dedeagaczu. **Wielu zmobilizowanych rezerwistów oddziały rządowe odsyłają spowrotem uważając ich za niepewnych.** Venizelos prowadzi również energiczną akcję werbunkową przeciwko rządowi.

W Atenach rozrzucono wielkie ilości odezw wzywających ludność do wystąpienia przeciwko rządowi. Jakkolwiek ze strony oficjalnej twierdzą, że flota, którą rozporządzają powstańcy jest niezdolna do akcji, gdyż okrętom brak węgla, oczekiwany jest w najbliższej przyszłości

ATAK NA SALONIKI.

Według prywatnych wiadomości, okręty znajdują się już w drodze do Salonik, przyczem 1 torpedowiec zbliżył się do portu salonickiego i dał kilka strzałów do miasta, poczem jednak znowu się oddalił. Okręty powstańców ciągną za sobą kilka statków pasażerskich, które zatrzymały po drodze.

Agencja Reutera donosi z Salonik: Wojska rządowe posuwają się naprzód w Macedonji Wschodniej pomimo śnieżycy i ulewy, które trwają od dwuch dni. **Flota powstańcza z krążownikiem „Averow" na czele**

ZAJEŁA WYSPY MYTILENE, CHIOS i SAMOS.

Krążownik „Averow" wysadził na ląd oddział strzelców marynarki dla zajęcia miasta na Mytilenie. Jeden z okrętów powstańczych dopłynął do Kawalli, lecz został zbombardowany z samolotów rządowych i szybko odpłynął.

W Petriczu w pobliżu granicy macedonji greckiej od godziny 16 m. 20 **słychać nieustającą kanonadę, dochodzącą z południa.**

Paryż, 7 marca

(PAT) Synowie Venizelosa, przebywający w Paryżu, ogłaszają w „L'intransigeant" artykuł o obecnych przyczynach wojny domowej w Grecji. Autorzy artykułu dają retrospektywny obraz rządów króla Konstantyna, podkreślając zasługi republikan i ententofilów w czasie wielkiej wojny, wreszcie **wyraźnie przypisują obecnemu rządowi greckiemu akcję, wymierzoną przeciwko ustrojowi republikańskiemu.** Wymownym tego dowodem były — zdaniem autorów artykułu — **szykany w stosunku do oficerów, którzy walczyli za sprawę państw sprzymierzonych.** Większość spośród tych oficerów otrzymała dymisję. **Awanse w wojsku i marynarce dostawali niemal wyłącznie oficerowie, znani z przekonań monarchistycznych t. j. ci, którzy podczas wielkiej wojny nie byli kombatantami.** Monarchiści czekali jedynie sposobnej chwili do przywrócenia monarchji.

Do jakiego stopnia ulegali oni pod tym względem wpływom obcym, **wyraźniej mówiąc wpływom niemieckim, trudno obecnie ustalić, faktem jest jednak, że wszyscy zwolennicy monarchji posiadali dawne zażyłe kontakty w Berlinie, dla którego nie ukrywali sympatji. Oficerowie pozbawieni swoich praw, wyłącznie ze względu na inne przekonania polityczne, powstali przeciwko autokratom.**

***

Budapeszt, 7 marca. (PAT)

Według informacji otrzymanych w tutejszych kołach dyplomatycznych, rząd turecki jakoby skonfiskował pięć greckich okrętów handlowych. Sądzą tutaj, że sytuacja w Grecji jest bardzo krytyczna. Rząd rumuński na życzenie rządu greckiego, wstrzymał transport środków żywności do Grecji.

Angielskie i francuskie okręty wojenne

przybyły już do Grecji

Ateny, 7 marca. (PAT).

Kontrtorpedowiec francuski „Verdun" przybył do Pireusu. Oczekiwane jest przybycie krążownika „Foch" i krążownika „Tourville".

Londyn, 7 marca. (PAT)

Okręt wojenny brytyjski „Royal Sovereign" przybył do zatoki Faleron w Atenach. Okręt ma bronić interesów obywateli brytyjskich, gdyby zaszła tego potrzeba.

Czy Venizelos uciekł do Egiptu?

Sensacyjne pogłoski w Aleksandji

Aleksandrja, 7 marca. (PAT)

W Aleksandrji obiega pogłoska, że Venizelos, znajdujący się na pokładzie zbuntowanego krążownika greckiego jest w drodze do Aleksandrji. Pogłoska ta wywołała w mieście wielkie zainteresowanie.

NOWA KONSTYTUCJA POLSKA

będzie uchwalona jeszcze w bieżącym miesiącu. — Komisja konstytucyjna sejmu już zatwierdziła wczoraj wszystkie poprawki senatu

Warszawa, 7 marca.

(B) Dzisiaj od rana sejmowa komisja konstytucyjna wznowiła prace nad rozpatrzeniem poprawek, zgłoszonych przez senat do nowej ustawy konstytucyjnej. Z wielu oznak sądzić można, **że prace nad konstytucją potoczą się obecnie w bardzo szybkiem tempie.**

Jak podkreśliliśmy już przed tygodniem, donosząc o pierwszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej, poświęconem rozpatrzeniu poprawek senackich, — wszystko zdaje się wskazywać na to, że nowa ustawa konstytucyjna będzie uchwalona przez sejm już ostatecznie podczas bieżącej sesji, **której koniec jest przewidziany na dzień 1 kwietnia r. b.** Można przypuszczać więc, że nowa konstytucja polska będzie uchwalona w marcu r. b. i wobec tego będzie — **tak jak konstytucja z 1921 roku, — również konstytucją „marcową".**

Na posiedzeniu dzisiejszem pierwszy przemawiał **pos. Winiarski (Klub Nar.)**, który stwierdził na wstępie, że stronnictwo jego uznaje potrzebę naprawy ustroju, godzi się na zwiększenie władzy Prezydenta i Rządu, jak również na uzdrowienie Sejmu, ale przeciwne jest przeprowadzeniu tych zmian w duchu nowego projektu. Mówca porusza sprawy proceduralne i kończy oświadczeniem, że klub jego głosować będzie przeciw zmianom Senatu.

Pos. Czapiński (PPS) uważa projekt za wysoce reakcyjny i faszystowski i wobec tego wypowiada się przeciw niemu. Mówca twierdzi przytem, że projekt ten dąży do hipertrofji państwa i polemizuje przytem z pos. Winiarskim, który żądał uwidocznienia w konstytucji zasad katolickich. Konstytucja — zdaniem mówcy — pomniejsza znacznie prawa obywateli i odsuwa ich od udziału w rządzeniu państwem.

Pos. Czernicki (Kl. Lud.) twierdzi, że poprawki Senatu stanowią właściwie nowy projekt konstytucji, a dalej wypowiada się przeciw zmniejszeniu uprawnień ludu i przeciw nadmiernemu wzmocnieniu władzy Prezydenta. Mówca dochodzi do konkluzji, że zamiast dotychczasowego przerostu sejmowładztwa będziemy mieli przerost władzy wykonawczej i dlatego wypowiada się przeciw ustawie.

Poseł Bittner (Chrz. Kl. Lud.) uważa projekt za antydemokratyczny, gdyż zmniejsza on możliwości wpływania narodu na bieg życia państwa. Mówca będzie głosował przeciw ustawie.

Ostatni w dyskusji przemawiał **pos. Rotenstreich (K. Żyd.)** wnosząc o odrzucenie poprawki Senatu do art. 27 i pozostawienie tego artykułu w brzmieniu sejmowem.

Następnie zabrał głos sprawozdawca generalny **pos. Car.** Mówca zarzuca posłom opozycji, że dziś, kiedy projekt konstytucji jest już w fazie końcowej, poruszają oni sprawy formalne — najmniej zastanawiając się nad poprawkami senatu. Mówca stwierdza, iż apel wyrażony swego czasu przez premjera Jędrzejewicza oraz Tadeusza Hołówkę o współpracę nad projektem konstytucji spotkał się z dziwnem przyjęciem.

Niektórzy przedstawiciele stronnictw opozycji, np. Str. Narodowego przychodzili na posiedzenia komisyjne i brali w nich udział, **inni w sposób, który pos. Car nazwał „cynicznym" przychodzili, zapisywali się i opuszczali salę posiedzeń.**

Dalej referent odpowiada na zarzuty pos. Czapińskiego: pos. Czapiński stawia zarzut, że w projekcie konstytucji ciągle używany jest wyraz państwo. Mówca zapytuje jak ma rozumieć ten zarzut, jeśli pada on z ust socjalisty. Jeśli mówimy o parlamencie, to stanowisko pos. Czapińskiego jest znowu dziwne, bo **jakże domaga się on od nas aktu wiary w to, w co sam nie wierzy, uważając parlamentaryzm za okres przejściowy.** Następnie odpowiada mówca na zarzuty pos. Strońskiego, oświadczając, że gdyby pos. Stroński tak celował w poważnej dyskusji, jak celuje w dowcipach to mógłby traktować go serjo.

Następnie pos. Car wnosi o poddanie wszystkich poprawek pod głosowanie an bloc. W głosowaniu an bloc poprawki senatu przyjęte zostają wyraźną większością głosów. Zarządzona przez przewodniczącego kontr - próba dała znacznie mniejszą ilość głosów.

Pomoc kredytowa dla rzemiosła

Związki rzemieślnicze nie mogą być starożytnemi cechami ani kartelami

Oświadczenie ministra przemysłu i handlu Raichmana

Warszawa, 7 marca. (PAT).

Dziś o godzinie 12-ej w południe rozpoczął obrady pierwszy w dziejach rzemiosła polskiego zjazd rady związku izb rzemieślniczych R. P. Zjazd zaszczycił swą obecnością minister przemysłu i handlu Floyar - Rajchman. Zagaił zjazd przemówieniem powitalnem prezes rady związku Wł Zakrzewski z Poznania, następnie zabrał głos minister Rajchman, stwierdzając na wstępie, że **rzemiosło jest niezbędnem ogniwem między rolnictwem a przemysłem.** Reprezentuje ono prawie w stu procentach kapitał rodzimy i rodzimą produkcję. W czasie kryzysu doznało ono zubożenia, lecz straty pokrywa samo bez oglądania się na pomoc. Nowela prawa przemysłowego z 1934 r. przewiduje powołanie do życia rzemieślniczych związków gospodarczych jako organizacyj mających rozwiązać zagadnienie zbiorowej produkcji rzemiosła. Przyszłość wykaże, czy spełnią one swe zadania, jednak **nie mogą one być ani starożytnemi cechami, ani kartelami. Muszą one mieć swój swoisty charakter, przystosowany do struktury gospodarczej rzemiosła. Zaletą, a jednocześnie błędem rzemiosła, jest jego indywidualizm, który utrudnia rządowi skonkretyzowanie form pomocy. Niewątpliwie jedną z najważniejszych form pomocy będzie uregulowanie i odpowiednie nastawienie aparatu kredytowego. — Minister sądzi, że kwestja ta da się rychło i pomyślnie rozwiązać.**

W końcu minister podkreślając, iż docenia w zupełności konieczność podniesienia gospodarczego rzemiosła, zaznaczył, że pozwolił na pewne podwyższenie budżetów izb rzemieślniczych, które w ciągu najbliższego roku będą musiały działać szczególnie intensywnie.

Po szeregu innych przemówień przystąpiono do właściwych obrad. Prezes zarządu związku izb rzemieśniczych poseł Antoni Snopczyński wygłosił programowe przemówienie.

Zapasy złota na Węgrzech

muszą być oddane do dyspozycji Banku Narodowego

Budapeszt, 7 marca (PAT).

Ukazało się rozporządzenie rządu, nakazujące **zgłaszanie zapasów złota.**

Wszystkie osoby, zamieszkałe na Węgrzech, podobnie jak wszystkie osoby prawne i przedsiębiorstwa, mające siedzibę na Węgrzech, obowiązane są zgłaszać do węgierskiego Banku Narodowego w terminie do 20 marca stanowiące ich własność lub znajdujące się w ich posiadaniu zapasy złota wszelkiego rodzaju, z wyjątkiem biżuterji i przedmiotów sztuki. Płatności w złocie nie mogą być uskuteczniane bez zezwolenia Banku Narodowego. **Kupno i sprzedaż złota ogranicza się do tranzakcyj, zawieranych na budapeszteńskiej giełdzie metali i kamieni szlachetnych.** Złoto mogą zakupywać jedynie te osoby, które potrzebują je do wykonania swego rzemiosła i które posiadają na to zezwolenie specjalnej komisji.

Manifestacja katolików niemieckich

z okazji pogrzebu biskupa Barresa

Berlin, 7 marca (PAT)

Dziś odbył się tu pogrzeb biskupa djecezji berlińskiej, Barresa. Pogrzeb dał okazję do imponującej manifestacji katolików niemieckich. Wzięło w nim udział przeszło 10 tysięcy wiernych oraz prawie wszyscy biskupi z arcybiskupem wrocławskim Bertramem. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli nuncjusz papieski Orsenigo oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego m. in. ambasador R. P. Lipski. Kanclerza Rzeszy reprezentował sekretarz stanu Meissner.

Pożary w pociągach hiszpańskich

Niezwykły akt sabotażu

Madryt, 7 marca. (PAT)

Dziś popołudniu we wszystkich niemal pociągach pośpiesznych na linjach z Madrytu do Sewilli, Grenady, Alicante i Saragossy nieomal jednocześnie wybuchły pożary. Szczegółów brak, ale sądzą tu, że był to akt sabotażu, w którym brali udział kolejarze. Cześć pociągów stanęła w drodze, inne dojechały do stacji. Ofiar w ludzach niema.

Dollfuss otoczony był wrogami

Sensacyjne zeznanie na procesie Rintelena

Wiedeń, 7 marca.

(PAT) W piątym dniu procesu Rintelena wielkie zaciekawienie wywołały zeznania członków rządu.

Wiceminister sprawiedliwości Karwinsky, który 25 lipca 1934 r. jako wiceminister bezpieczeństwa internowany został przez zamachowców w urzędzie kanclerskim, stwierdził, że kanclerz Dollfuss odnosił się do Rintelena z nieufnością, czego dowodem było, że kazał go inwigilować. Po mianowaniu Rintelena posłem w Rzymie, Dollfuss wyrazić się miał, że użyć go może tylko zagranicą, bo w kraju jedynem miejscem, dokąd go może wysłać jest Wollersdorf (obóz koncentracyjny dla narodowych socjalistów). **Rintelena nazywano „Sturmvogel", gdyż zjawiał się zazwyczaj w Wiedniu w przeddzień ważniejszych wydarzeń politycznych.**

Minister handlu i komunikacji Stockinger zaznacza, że stosunki między Rintelenem a Dollfussem były niezwykle złe. Na pytanie obrońcy, czy Dollfuss żywił nieufność także i do niektórych innych członków gabinetu, świadek odpowiedział twierdząco.

Następny świadek minister opieki społecznej Neustaedter-Stuermer skreślił historję stosunków między Dollfussem i Rintelenem, stwierdzając ich stałe pogarszanie się.

Min. Ludwig zeznaje, że Rintelen utrzymywał stosunki z publicystami przeciwnego rządowi obozu. Zdaniem świadka, zamieszczane przez prasę zagraniczną bezpośrednio przed zamachem 1934 r. wiadomości o bliskiem powołaniu Rintelena na urząd kanclerski ukazywały się za wiedzą oskarżonego. Rintelen wykręcał się wówczas od dementowania tych wiadomości.

Starcia policji z wojskiem w Brazylji

10 osób zabitych

Rio de Janeiro, 7 marca. (PAT)

W głównych miastach Stanów Północnych Amazonas, Ceara i Rio-Grande del Notre doszło do starć pomiedzy policją a wojskiem.

W starciach tych padło 10 zabitych a wiele osób odniosło rany. Minister wojny oświadczył, że zajścia te są wynikiem agitacji żywiołów skrajnych będących na żołdzie zagranicy.

Premjer Flandin

zranił się w kolano

Paryż, 7 marca. (PAT).

Premjer Flandin, wychodząc dziś z domu, pośliznął się i przy upadku zranił się w kolano. Mimo to, premjer przewodniczył na radzie gabinetowej.

Pod sztandarem Palestyny

kursuje okręt na linji Tryjest—Haifa

Wenecja, 7 marca. (PAT).

Zainaugurowano stałe rejsy Trjest—Haifa na okrętach pod sztandarem Palestyny. Pierwszy okręt „Tel - Aviv" wypłynął dziś. Komunikacja odbywać się będzie na tej linji 2 razy na miesiąc.

Wybuch dynamitu

8 osób zabitych

Nowy Jork, 7 marca. (PAT).

Na terenach naftowych w Saint George w stanie Utah wybuchł przedwczesnie ładunek dynamitu. Według dotychczasowych doniesień osiem osób poniosło śmierć na miejscu, a wiele jest rannych. Nie jest wykluczone, iż liczba ofiar jest jeszcze większa.

Trzej przemytnicy zginęli

Rzym, 7 marca.

(Pat) — Czterech przemytników w rejonie Bolzano zostało zasypanych przez lawinę. Trzech z nich zginęło, a czwartego udało się uratować.

Anglja deleguje ministra Edena do Warszawy

Simon nie chce opuszczać kraju.—Delegat Hitlera jedzie do Londynu

Niemcy chcą rozbić porozumienie franko-angielskie

Londyn, 7 marca.

(PAT) Agencja Reutera donosi Odpowiadając na zapytania w Izbie Gmin, Sir John Simon oświadczył: „Istnieje zamiar, aby lord pieczęci prywatnej Eden, złożył wizyty w Moskwie i Warszawie. Ministrowi spraw zagranicznych W. Brytanji trudno jest opuszczać kraj na dłuższe okresy".

Londyn, 7 marca.

(PAT) Agencja Reutera donosi: Podróż Edena do Moskwy i Warszawy zajmie nieomal pełne dwa tygodnie. Eden konferować będzie w **Moskwie ze Stalinem i Litwinowem, a przedewszystkiem z min. Beckiem w Warszawie.** Koła dyplomatyczne brytyjskie mają jeszcze nadzieję, że spotkanie kanclerza Hitlera z min. Simonem dojdzie do skutku i bez wielkiego opóźnienia.

Paryż, 7 marca.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Berlina na podstawie wiadomości, zaczerpniętych — jak twierdzi — ze źródła zazwyczaj dobrze poinformowanego, że **mąż zaufania kanclerza Hitlera do spraw rozbrojenia von Ribbentropp zamierza udać się w najbliższym czasie do Londynu.** Von Ribbentropp nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Londyn, 7 marca.

(PAT) Ogłoszenie „Białej Księgi" spowodowało ustąpienie pani Coorbet Ashmy ze stanowiska delegatki brytyjskiej na konferencję rozbrojeniową. Pani Corbet Ashmy, która z przekonań należy do partji liberalnej, oświadczyła, że ogłoszenie w obecnej chwili „Białej Księgi" stanowi ostatni cios, uniemożliwiający doprowadzenie do skutecznej konferencji rozbrojeniowej.

Londyn, 7 marca.

(PAT) Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" analizując sytuację, która doprowadziła do ogłoszenia „Białej Księgi" pisze, **że stanowisko W. Brytanji było fałszywie oceniane przez Niemcy.** Wizyty w Berlinie niektórych wybitniejszych osobistości i wynurzenia ich w gazetach i czasopismach zarówno brytyjskich jak i niemieckich przyczyniły się do umocnienia przekonania, że Wielka Brytanja jest naturalnym sprzymierzeńcem Niemiec. **Jednym z najbardziej uporczywych celów dyplomacji niemieckiej jest pozyskanie W. Brytanji i oderwanie jej od Francji.** W oczach Niemiec zamierzone rozmowy Sir John Simona w Berlinie miały na celu wszystko inne z wyjątkiem konsolidacji systemu kolektywnego i stanowiły poprostu dalszą fazę w procesie pozyskania Wielkiej Brytanji, przeciwstawiając **się w ten sposób „hegemonji francuskiej".**

Zdaniem autora możliwem jest, że w rozmowie z kanclerzem Hitlerem Sir John Simon byłby mógł powiedziec to co było w „Białej Księdze", **gdyż prędzej czy później musiało to być powiedziane o ile rozmowy berlińskie nie miały się skończyć zupełnem niepowodzeniem.** Iluzje zostały rozwiane. Istnieją powody do przypuszczenia, że wizyta Simona nie ulegnie odłożeniu na dłużej aniżeli na tydzień".

Paryż, 7 marca.

(PAT) **„L'Oeuvre" twierdzi, że po powrocie ministra Lavala z urlopu Niemcy wystąpią z propozycjami bezpośrednich rokowań. Nalegać będą również na dojście do skutku wizyty b. kombatantów francuskich w Berlinie.**

Ameryka, Francja i Anglja

zwiększają zbrojenia w powietrzu i na morzu

Berlin, 7 marca. (PAT).

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Tokjo, że ogłoszenie angielskiej „Białej Księgi" oraz powzięta przez rząd francuski decyzja budowy dwuch wielkich okrętów wojennych po 35,000 ton pojemności, wzbudziły w prasie pewne zanepokojenie.

Dziennik „Jomuri" pisze, że po zerwaniu londyńskiej konferencji morskiej **Anglja, Ameryka i Francja weszły w nową fazę gorączkowych zbrojeń w powietrzu i na morzu, które to zbrojenia nie mogą pozostać bez echa w Japonji.**

Ministerstwo marynarki wystąpi obecnie z wnioskiem o przyznanie specjalnych kredytów na rozbudowę lotnictwa.

Zamierzone przez Anglję zbrojenia powietrzne skłonią niewątpliwie rząd do uwzględnienia żądań ministerstwa marynarki, które domaga się kredytów w wysokości 200 miljonów jen na utworzenie 39,926 eskadr lotniczych.

Umarzanie zaległości podatkowych

Nowela do ustawy z dnia 10 marca 1934 roku uchwalona przez radę ministrów

Warszawa, 7 marca. (PAT).

Rada ministrów na posiedzeniu 2 -go marca r. b. przyjęła projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z dnia 10 marca 1932 roku **o spłacie zaległości podatkowych.**

Art. 1 ustawy z 1932 roku zostaje zmieniony w sposób następujący: a) w ust. 1 otrzymuje następujące brzmienie: Upoważnia się ministra skarbu: do odraczania i rozkładania na raty oraz umarzania w części lub całości zaległości w następujących państwowych podatkach wraz z wszelkiemi dodatkami państwowemi, samorządowemi i na rzecz innych związków prawa publicznego: gruntowym, od nieruchomości, od placów budowlanych, przemysłowym, dochodowym, majątkowym od kapitałów i rent, od lokali, od energji elektrycznej, od uboju, nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych, wojskowym, od spadków i darowizn oraz w nadzwyczajnej daninie majątkowej i daninie lasowej.

Projekt nowell przewiduje również rozkładają na raty oraz cześciowe lub całkowite umarzanie opłat należnych instytucjom ubezpieczeń społecznych.

Szczegółowe instrukcje o stosowaniu przepisów zawartych w noweli zostaną wydane przez ministra skarbu, ministra spraw wewnętrznych oraz ministra opieki społecznej.

Katastrofa gospodarcza Włoch

Import został prawie całkowicie wstrzymany.— Trzy największe banki—bez dywidendy

100 tys. żołnierzy zostanie wysłanych do Afryki

Rzym, 7 marca.

(PAT) **Ostre środki ograniczenia importu, zarządzone przez rząd włoski, wywołały liczne protesty importerów włoskich. Z drugiej strony, jak wiadomo, szereg krajów eksportujących do Włoch zaprotestował przeciwko zasadom nowej organizacji, w związku z czem rozpoczęte zostały negocjacje z Francją, Polską, Belgją, Czechosłowacją i Holandją — krajami mającemi z Włochami mniejwięcej zrównoważony obrót handlowy.**

Rzym, 7 marca.

(PAT) **Trzy wielkie banki włoskie: Banca Commerciale Italiana, Credito Italiano i Banca di Roma postanowiły na zebraniu rad nadzorczych nie wypłacać dywidendy za rok 1934.**

***

Rzym, 7 marca.

(PAT) Liczba ochotników zapisujących się do oddziałów milicji faszystowskiej wysyłanych do Afryki Wschodniej dochodzi do 70.000. Tę cyfrę należy dodać do 30.000 ludzi z dwuch zmobilizowanych dywizji przy obliczaniu sił zbrojnych włoskich, wysyłanych do Afryki.

***

Rzym, 7 marca.

(PAT) Agencja Stefani komunikuje, że gen. Rodolfo Graziani mianowany został gubernatorem w Somali i naczelnym dowódcą wojsk włoskich w Afryce Wschodniej.

Z Genui wypłynęły do Afryki oddziały, mające wzmocnić włoskie siły lotnicze w Somali. Oddziały lotnicze, liczące około tysiąca ludzi, składają się niemal wyłącznie z ochotników.

Na ochotników przyjmowani są ludzie, posiadający odpowiednie warunki fizyczne, poczynając od rocznika 1880 r. do rocznika 1910 włącznie.

***

Warszawa, 7 marca.

(PAT) W związku z wiadomościami jakie nadeszły z Rzymu na temat propozycyj włoskich, co do uregulowania stosunków handlowych z Polską wobec nowej reglamentacji przywozu we Włoszech — dowiadujemy się, iż propozycje te należy uważać wyłącznie jako wstęp do właściwej wymiany zdań. Jak nas informują, ze strony polskiej, **clearing uważany jest zawsze jako środek, ograniczający w znacznej mierze obroty, co właśnie sprzeciwiałoby się tendencjom obu krajów do wzmożenia ich wzajemnej wymiany.**

Świadczenia w naturze na wsi

Rząd złożył sejmowi projekt ustawy szarwarkowej

Warszawa, 7 marca.

W ostatniem swem przemówieniu, wygłoszonem w senacie w dniu 27 lutego r. b. wskazał premjer prof. L. Kozłowski m. in. na konieczność oparcja pewnych prac potrzebnych szczególnie gospodarstwu wiejskiemu nie na świadczeniach w pieniądzu, którego niema i który jest drogi, lecz na pracy na rzecz dobra zbiorowego.

Zgodnie z tą wytyczną zgłosił — jak się dowiaduje Agencja „Iskra" — rząd do sejmu projekt ustawy o świadczeniach w naturze (szarwark).

Świadczenia w naturze nie są dla społeczeństwa polskiego rzecza nową. Ustawowo wprowadzone zostały już w 1921 roku na rzecz dróg gminnych.

Nowa ustawa wprowadza obowiązek dostarczania świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne, w szczególności w zakresie: meljoracji wodnych, uzasadnionych interesem publicznym, budowy i utrzymania dróg, wznoszenia budynków gminnych i gromadzkich, wreszcie — zagospodarowania i zalesienia nieużytków gminnych i gromadzkich.

Podstawę wymiaru powyższych świadczeń przyjęto w zasadzie taką samą, jaka wypróbowana została już przy świadczeniach drogowych w naturze, natomiast wprowadzono szereg nowych przepisów, zmierzających do usunięcia tych wad i braków, jakie doświadczenie wykazało w szarwarku drogowym (maksymalna ilość robocizny, stosunek robocizny pieszej do zaprzęgowej i t. p.)

Dla osób fizycznych i prawnych, które nie mogą lub nie chcą ponosić świadczeń w naturze, przewidziano możność zastąpienia ich świadczeniem pieniężnem lub też dostarczeniem odpowiednich materjałów. Nadto ustawa da możność usuwania ewentualnych braków w technice wymiaru i poboru świadczeń w naturze, sposób bowiem wymiaru i poboru tych świadczeń regulowany będzie rozporządzeniami ministerialnemi

Komunikacja lotnicza w Polsce

została przywrócona

Warszawa, 7 marca

Jak wiadomo z powodu złego stanu rozmokłych lotnisk komunikacja lotnicza w kraju została częściowo wstrzymana. Obecnie na terenie całego kraju komunikacje samolotami pasażerskiemi wznowiono i loty odbywają się regularnie.

Gen. Gąsiorowski

w drodze do kraju

Helsingfors, 7 marca. (PAT).

Szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski wraz z towarzyszącemi mu osobami zwiedzali oddziały finlandzkiej marynarki wojskowej w porcie. Śniadanie na cześć gości polskich wydał minister obrony narodowej. O godzinie ...ej gen. Gąsiorowski wraz z towarzyszącemi mu osobami opuścili Helsingfors.

Prof. Ponikowki

zrzekł się mandatu poselskiego

Warszawa, 7 marca

Prof. Antoni Ponikowski, który wystąpił z klubu Chrześcijańskiej Demokracji wysłał wczoraj do kancelarji sejmu pismo, zrzekając się mandatu poselskiego.

Deputowany Besson

wydany sądom

Paryż, 7 marca. (PAT).

Izba deputowanych zniosła nietykalność poselską dep. Besson, oskarżonego o przywłaszczenie kompromitujących dokumentów, które — zdaniem Bessona — były fałszywe.

EMIL LUDWIG.

Venizelos—symbol wolnej Grecji

Walka o niepodległość Krety. — Przeciw niemcom i królowi. — Grecja odrodzona i zjednoczona.—Straszna porażka w wojnie z Turcją.

Wielki kreteńczyk otwiera nowy okres w dziejach Hellady



W drodze z Wenecji do Aleksandrji, niedaleko przylądka Mapatan, leży **największa wyspa grecka, Kreta.** Piękna jest ta wyspa. Czaruje swemi antycznemi pamiątkami i swym krajobrazem. Ale Kreta to jeszcze co innego, aniżeli tylko wyspa grecka. To siedziba **mądrej i idealistycznej myśli greckiej.** Szmat ziemi wydarty turkom przez liczne zastępy bezimiennych bohaterów. **Ojczyzna wodza republiki greckiej, Eleutheriosa Venizelosa.**

Tam rodziła się i realizowała myśl rewolucyjna. Tam przebywał wielki starzec, z którym prastara, antyczna ziemia helleńska związała swe dni cudnej chwały, ciemne noce porażek i jutrznie nieznanej jeszcze przyszłości.

Wielki Kreteńczyk znów wysunął się na przednie placówki ruchu greckiego. Znów ujął w swe ręce wodze rewolucji. Dokąd poprowadzi teraz swą ojczyznę? Czy ku szczęściu, czy też pogrąży ją w odmętach wojny domowej?

Niezwykła jest karjera **Eleutheriosa Venizelosa.** Syn bogatego kupca kreteńskiego wcześnie rozpoczyna konspiracyjną pracę niepodległościową. Szybko wysuwa się na czoło organizacji, której zadaniem jest **uwolnienie Krety od wieloletniego panowania tureckiego.** W r. 1905 wznieca pierwsze powstanie, które zostaje krwawo stłumione. Ale Venizelos nie załamuje się. Odważna ucieczka ratuje mu życie, a w pięć lat później umuje on znów inicjatywę w swe ręce i wreszcie **Kreta uwolniona jest od obcej władzy.**

Venizelos nie myśli już o karjerze prawniczej, którą sobie obrał. W roku 1911 staje **na czele rządu kreteńskiego** i ogłasza przyłączenie wyspy do Grecji. Ale domaga się **zachowania autonomji Krety.** Nie podziela on tendencyj separatystycznych. Ale jest **otwartym i jawnym wrogiem monarchji.**

I zaczyna się **niezwykła karjera płomiennego patrjoty.** Pierwsze bałkańskie sojusze, skierowane przeciwko Turcji stają się jego dziełem. Doprowadzają do długiego łańcucha wojen, ale oddają Grecji Saloniki. Zbliżają się dni lipcowe 1914 roku. Na tron Grecji wstępuje Konstantyn, ożeniony z siostrą Wilhelma II i propagujący sojusz grecko - niemiecki. Wtedy Venizelos zaczyna otwarcie występować **przeciwko królowi.** Nie nawołuje jeszcze do obalenia monarchji ale urabia opinję publiczną

ZA SOJUSZEM ANGIELSKO - FRANCUSKIM I PRZECIWKO NIEMCOM.

Grecja przystąpiła do wojny późno. Kiedy angielskie i francuskie wojska wylądowały w Salonikach, **Venizelos wystąpił z formalnym protestem przeciwko naruszeniu neutralności Grecji,** ale równocześnie zawiadomił rządy angielski i francuski, że... protest jest tylko formalnością, podyktowaną względami na króla i **prosił, aby wojska nie krępowały się niczem.** I po kilku dniach, występując już jako szef rządu w parlamencie ateńskim, **Venizelos zgłosił wniosek o przyłączenie się do Ententy.** Większość izby odpowiedziała oklaskami. Jeden z posłów opozycji krzyknął wówczas:

— A jeżeli wojska niemieckie wkroczą do Macedonji?

— **Wrogowie naszych przyjaciół są naszemi wrogami** — odpowiedział Venizelos.

Ale teraz zaczęło się wszystko komplikować. Venizelos został wezwany do króla, który w ostrej formie zażądał wyjaśnień i oświadczył, że **nie wystąpi z wojną przeciwko Niemcom.** Venizelos zgłasza wobec tego swą dymisję. Rozpoczyna objazd całego kraju. Wszędzie wygłasza odczyty i przemówienia, urabiając opinję grecką do wystąpienia przeciwko Niemcom. Gdy wydany zostaje nakaz jego aresztowania, Venizelos zaczyna dalej pracować konspiracyjnie.

W Grecji zapanowały wówczas niezwykłe stosunki: **król i rząd byli za sojuszem z Niemcami, cały naród — za sojuszem z Anglją i Francja.** Jeśli król nie ogłosił wojny z Ententą, to jedynie dlatego, że był dobrze poinformowany o nastrojach, panujących w kraju.

Abdykacja króla

Ale dłużej nie można było zwlekać. Venizelos postanawia działać. **26 września 1916 roku ucieka z Aten, zjawia się w Salonikach, ogłasza tam niepodporządkowanie się rządowi centralnemu i tworzy własny rząd „obrony godności narodowej".**

Cała Grecja jest rozentuzjazmowana. Niewiadomo, czy jakikolwiek mąż stanu w Europie w pewnym okresie swego życia cieszył się taką popularnością i miłością całego kraju, wszystkich bez wyjątku warstw społecznych, jak wówczas w Grecji Venizelos.

Rząd jego zmusza do abdykacji króla Konstantyna na rzecz syna Jerzego, a 27 czerwca 1917 roku Venizelos wkracza tryumfalnie do Aten. Otwarcie przyłącza się do Ententy, wierząc, że ten sojusz da Grecji wielkie korzyści terytorjalne. I nie omylił się. Traktaty w Neuilly i w Sevres przynoszą Grecji wschodnią Turcję i Macedonję, wybrzeża Marmurowego morza, Dardanelle, wyspy Imbros, Tenedos i Samotrake, znaczną część południowej Albanji i wreszcie Smyrnę w małej Azji. To było zasługą Venizelosa.

W czasie narad paryskich **Venizelos jest niemal najpopularniejsza osobą.** Wilsona zjednał sobie tem, że jedyny z całego otoczenia, **przytakiwał wszystkiemu, co mówił prezydent Stanów Zjednoczonych.** Liga Narodów? Świetnie! Cudownie! Demokracja? Bajecznie. Samostanowienie narodów? Ależ genjalny pomysł!

Kiedy rozmowa zaczęła się toczyć na temat Smyrny, Venizelos miast nalegać, zupełnie o tem nie wspomniał, ale znów rozsypał się w pochwałach na temat Ligi Narodów. Wilson był nim oczarowany. A po tej naradzie Venizelos oświadczył swej delegacji:

— **Nie mówiłem o Smyrnie ani słowa. Ale zdaje się, że już ją mamy.**

Ale ta Smyrna stała się nieszczęściem Grecji. Wszystko przewidział wielki Kreteńczyk, ale nie przewidział tego, że **turcy, skłonni do jaknajdalej idących ustępstw w Europie, nie zrezygnowali ze swego stanu posiadania w Małej Azji.**

Rozpoczęła się nowa

wojna grecko-turecka

I w druzgocącej porażce wypchnęli turcy greków z Małej Azji. Porażka była straszliwa. I ta porażka **rozwiała nimb uroku, którym otoczony był Venizelos w oczach narodu greckiego.**

Wybory w roku 1920 dają przytłaczające zwycięstwo monarchistom. **Venizelos musi opuścić Grecję.** Zapomniano odrazu o jego wielkich zasługach. Zapomniano o jego zdobyczach europejskich, nie licząc Małej Azji. Cicho i bez zwracania na siebie uwagi wyjechał Venizelos z Grecji.

Jest na wygnaniu trzy lata. Po nieudanym zamachu rojalistów, — wraca **do Grecji, staje na czele rządu.** Ale ten rok rządów nie przynosi mu sukcesów. Społeczeństwo jest znów rozczarowane. I Venizelos ponownie opuszcza kraj.

Ale wielki Kreteńczyk nie umiał się nigdy poddać. Z wygnania robi dalej propagandę. W roku 1928, bezpośrednio przed wyborami, powraca nagle do Grecji, znów staje na czele swej partji i odnosi walne zwycięstwo. To już ostatnie.

Rozpoczyna się kryzys grecki. Rewolucja generała Plastirosa, powtórna prezydentura Zaimisa i wreszcie rządy Tsaldarisa. Nastroje monarchistyczne w Grecji zaczynają wzrastać — **Venizelos musi usunąć się z życia politycznego.**

Wyjeżdża na Kretę. Nazwisko Venizelosa zostaje zapomniane.

I któż mógł przypuszczać, że ten **72-letni starzec jeszcze nie złożył broni? Któż mógł przypuszczać, że jego gwiazda jeszcze nie zgasła?**

U schyłku swego burzliwego żywota Eleutherios Venizelos odwraca nową kartę w dziejach Grecji.

Psycholog demaskuje fakirów

Wszystkich sztuczek można się nauczyć

Znany demaskator fakirów, psycholog i publicysta paryski, dr. Paul Heuzey, opowiada, **jak to się robi**, t. j. jak fakirzy wykonują różne „nadludzkie" sztuki. Dr. Heuzey zdemaskował w r. 1925 w Paryżu słynnego fakira. Tahra Bey i wykazał, że **wszystkie jego cuda są tylko umiejętnemi trickami, które można naśladować,** co też pokazał zdumionemu audytorjum sam demaskator, przerabiający na jego oczach te same „cudowne" numery.

Dr. Heuzey dzieli sztuki fakirów na trzy kategorje: 1) **samoumartwianie,** 2) **hypnotyzowanie innych,** 3) **oddziaływanie na przedmioty martwe** (z ziarna wyrasta w parę minut drzewko). Wyczyny należące do III kategorji nazywa dr. Heuzey czarną magją; są to według niego **sztuki wymagające tylko ogromnej zręczności i wprawy.**

Trochę inaczej przedstawia się sprawa samoumartwiania. **Fakir przebija np. ciało sztyletem nie raniąc się, doprowadza się do stanu katalepsji, martwieje i sztywnieje.** Wszystkie zjawiska tego rodzaju są — jak twierdzi dr. Heuzey — **„mieszaniną wymysłu i prawdy".** Można nauczyć się więc takiej sztuki, jak spoczywanie na desce nabitej ostremi gwoździami, **bez szkody dla siebie.** Cała sztuka polega na tem, aby tak się ułożyć na desce, **by na każdy gwóźdź przypadał 1 kilogram ciężaru naszeego.** Eksperyment ten przerobił z powodzeniem dr. Heuzey. Udał mu się również **spacer boso po ostrzach szabel.** Tu znów wszystko polega na tem, by gołą stopą stawiać **tylko na klindze,** ale nie czynić żadnych ruchów. **Ostrze tnie tylko wtedy, gdy niem wykonywa posunięcia.** Nie udało się natomiast dr. Heuzey, do czego się przyznaje otwarcie, naśladować eksperymentu **przebijania ciała nożem, oraz taczania się po odłamkach szkła.** Ale i tutaj ma być podobno stosowany trick, polegający na tem, że **nóż nie jest ostry, a odłamki szkła mają oszlifowane kanty.**

Najbardziej emocjonującym popisem był eksperyment z trumna. Dr. Heuzey, naśladując Tahra Beya, dał sie zamknąć w uszczelnionej trumnie i pogrążyć w wodzie na przeciąg 45 minut. Każdy, jak twierdzi dr Heuzey, może wygospodarować owe 400 litrów powietrza, które zawiera trumna i wyżyć z tym zapasem powietrza, jeśli tylko się odpowiednio nauczy oddychać.

Słowem dr. Heuzey **nie zostawia suchej nitki na fakirach i cudotwórcach.** Należy jednak zauważyć, iż fakirzy produkujący się publicznie nie mają nic wspólnego z fakirami hinduskimi, którzy należą do sekt religijnych i nie urządzają nigdy płatnych pokazów publicznych.

KRONIKA

Marzec 8 Piątek

Dziś Bł. Wincentego K.
Jutro Franciszki Rzym.

—:—

Wschód słońca	6,09
Zachód słońca	17.25
Wschód księżyca	7.18
Zachód księżyca	23.07
Długość dnia	11.21
Przybyła dnia	3.39

Lekarze nie chcą

przyjmować ubezpieczonych w swoich mieszkaniach prywatnych

Zarząd związku lekarzy komunikuje nam:

Zarząd związku lekarzy państwa polskiego obwodu łódzkiego w wykonaniu uchwały walnego zebrania związku lekarzy P.P.O.Ł. z dnia 31-go stycznia 1935 roku przeprowadził na posiedzeniu w dniu 7 lutego 1935 roku szczegółową dyskusję nad proponowaną reorganizacją udzielania pomocy lekarskiej ubezpieczonym w Łodzi przez lekarzy domowych, mających zamieszkiwać w obrębie swego rejonu, i po dokładnem rozważeniu wszystkich momentów, dotyczących tak ubezpieczonych, jak Ubezpieczalni i lekarzy, uchwalił oświadczyć na konferencji z Ubezpieczalnią Społeczną, że lekarze nie zgadzają się na przymus zamieszkania w rejonie lub też na przyjmowanie chorych w swych mieszkaniach prywatnych.

Konferencja bez rezultatu

Strajk w przemyśle dzianym trwa

Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się pod przewodnictwem inspektora inż. Wyrzykowskiego piąta już z rzędu konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w zarobkowym przemyśle dzianym.. Strejk ogólny w tym przemyśle został stopniowo zlikwidowany, wskutek podpisania umowy przez wielki przemysł, średni i niezrzeszony. Tylko przemysł zarobkowy odmawia złożenia podpisu na umowie.

Wczorajsza konferencja również rezultatu nie dała, wobec czego strejk w dzianym przemyśle zarobkowym zaostrzył się.

Dzieci do lat 7-iu

nie mogą chodzić do kina

W dniu wczorajszym władze administracyjne wydały zarządzenie w sprawie uczęszczania dzieci do kin. W myśl tego zarządzenia na obrazy, które są zaznaczone jako niedozwolone dla młodzieży, mogą być wpuszczane tylko osoby, które ukończyły 18 lat. Na obrazy dozwolone dla młodzieży, mogą uczęszczać dzieci powyżej 7 lat.

Dzieci do lat 7 mają wogóle zabroniony wstęp do kin. — Zarządzenie to poleca się uwadze rodziców.

Łodzianin — dyrektorem

państwowego zakładu higjeny w Warszawie

Jak się dowiadujemy, dyrektorem Państwowego zakładu higjeny w Warszawie, na miejsce zaginionego w tajemniczy sposób przed kilku miesiącami inż. Żmigroda, mianowany został łodzianin, dr. farm. Stanisław Krauze.

Nowy dyrektor objął urzędowanie w dniu wczorajszym.

Tymczasowy prezydent Łodzi

będzie zamianowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych — Wybrany przez narodowców Zarząd miasta nie będzie zatwierdzony

Odroczenie posiedzenia rady miejskiej

Po onegdajszem posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej stosunki w łódzkim samorządzie jeszcze bardziej się skomplikowały. Komisarz rządowy inż. Wojewódzki zgodnie ze swą zapowiedzią, złoży p. wojewodzie sprawozdanie z przebiegu prac budżetowych, podkreślając fakt zrywania quorum przez radnych narodowców i uniemożliwianie w ten sposób uchwalenia budżetu w terminie ustalonym.

Narazie więc, wobec nieuchwalenia przez komisję budżetu w trzeciem czytaniu, zmieniony został porządek posiedzeń Rady Mejskiej, przewidziany na przyszły tydzień. Posiedzenie plenarne, które miało się odbyć we wt... 12 b. m. celem załatwienia wszyst... spraw bieżących, omówionych na komisjach, przesunięte zostało na czwartek dnia 14 b. m. Natomiast posiedzenie czwartowe, które miało zainaugurować sesję budżetową Rady Miejskiej zostało odłożone narazie na czas nieograniczony.

Ze względów formalnych na środę przyszłego tygodnia wyznaczone zostało posiedzenie komisji finansowo - budżetowej, dla załatwienia tych spraw, których onegdaj, wobec zerwania posiedzenia, komisja nie rozpatrzyła.

***

W Łodzi obiegała wczoraj pogłoska, że wybrany przez Radę Miejską zarząd miasta w osobach posła Kornera, jako prezydenta oraz rr. Podgórskiego i Kowalskiego, jako wiceprezydentów, nie zostanie przez ministerstwo zatwierdzony.

W związku z tem władze nadzorcze ustalą termin nowego posiedzenia wyborczego. Gdyby Rada Miejska nie zdołała, ze względu na brak kwalifikowanej większości, dokonać nowego wyboru, zamianowany zostanie prezydent tymczasowy.

Jako kandydatów na to stanowisko wymieniają: obecnego komisarza rządowego, INŻ. WOJEWÓDZKIEGO oraz b. wiceministra, posła Dr. KAZIMIERZA DUCHA.

Spłonęły dwa sklepy

przy ul. Zielonej 9.—Pożar powstał od maszynki spirytusowej

Około godziny 11-ej w południe dnia wczorajszego wybuchł w centrum miasta, przy ul. Zielonej 9 groźny pożar dwuch małych sklepów, który — gdyby nie szybka i energiczna interwencja II oddziału straży — przybrałby niewątpliwie rozmiary katastrofalne.

W chwili, gdy przybyła straż palił się sklep szkła i porcelany F. Wolfajlera i I. Bełżyckiego — oraz magazyn kapeluszy i pracownia modniarska Rebeki Grynbaum — sąsiadująca z pierwszym sklepem.

Pożar powstał w sklepie porcelany. W sklepie za przepierzeniem rozpalał maszynkę „Primus" ktoś z personelu, by zagrzać wodę na herbate. W niedoświadczonych rękach człowieka niepowołanego **maszynka eksplodowała i ogień natrafiwszy na słome drzewną, na wióry i papier, służące do pakowania łatwo tłukących się przedmiotów, które sprzedaje firma — począł rozszerzać się tak gwałtownie, że w ciągu kiku chwil płomienie przerzuciły się na magazyn kapeluszy.**

Z płonących sklepów wydobywały się na ulicę kłęby dymu wywołując zrozumiały lęk śród właścicieliś sklepów sąsiednich. Oba chodniki otaczały tłumy przechodniów.

Straż w ciągu kilkunastu minut ogień zlokalizowała i zlikwidowała niebezpieczeństwo dalszego szerzenia się pożaru. Po godzinie pożar został ugaszony całkowicie.

Oba sklepy spłonęły doszczętnie. Wolfajler i Bełżycki szacuja swe straty na około 4,000 zł., Grynbaumowa zaś której spłonął cały skład kapeluszy, jest stratna na około 2,000 zł.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia z czyjej winy wybuchł pożar. (g)

STRZELANINA NA BAŁUTACH

Właściciel restauracji przy ul. Franciszkańskiej, strzelając od uciekających złodziei, zranił jednego z nich i zabił przechodzącą kobietę

Szulczewski został za użycie broni aresztowany

Dzielnica bałucka była wczoraj w godzinach popołudniowych widownią dramatycznego i krwawego pościgu za złodziejami.

Przy ul. Franciszkańskiej 33 w lokalu przylegającym do mieszkania prywatnego prowadzi restauracje Jan Szulczewski. W godzinach obiadowych mieszkanie Szulczewskiego było zupełnie puste: wszyscy domownicy zajeci byli w restauracji, gdzie również sami spożywają zwykle obiad. Około godziny pół do trzeciej służąca Szulczewskiego weszła jednak na chwile do mieszkania i wówczas, ku swemu przerażeniu, **ujrzała trzech ludzi, szykujących się z tobołami na plecach do opuszczenia przez okno pokoju. Dziewczyna wszczęła alarm.**

Złoczyńcy z łupem w reku w ostatniej chwili wyskoczyli przez okno na parterze na podwórze i wybiegłszy na ulicę, skierowali się w ulice Chłodną.— Za nimi rzucił się w pogoń Szulczewski i korzystając z tego, że złodziei krępowały w ucieczce łupy, z któremi się nie rozstawali, właściciel restauracii dogonił ich przy zbiegu ulic Marysińskiej i Brzezińskiej. W chwili, gdy Szulczewski próbował zatrzymać najbliższego z uciekających — ten **odwrócił się nagle i rurką żelazną zadał mu silny cios w głowę, poczem, korzystając z chwilowego zamroczenia restauratora—biegł dalej.**

Szulczewski rychło oprzytomniał, dobył rewolweru i począł strzelać w kierunku zbiegów. Przechodnie w najwyższej panice poczęli się kryć w bramach. W jednej chwili ulica na przestrzeni kilkuset metrów opustoszała zupełnie.

Od strzałów Szulczewskiego **padł przedewszystkiemj, broczac obficie krwią z nogi, jeden ze złodziei. którzy zoperowali mieszkanie restauratora** — jak się później okazało — 32-letni Kazimierz Piotrowski, zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej 67, kilkakrotnie już karany złodziej. W chwilę potem zwaliła się na bruk z raną klatki piersiowej **18-letnia Marja Gordecka — zamieszkała przy ul. Widok 3.**

Nadbiegli posterunkowi **przedewszystkiem zatrzymali samego Szulczewskiego,** następnie zaś, po zabezpieczeniu tobołów z rzeczami, które złodzieje porzucili — zawezwali pogotowie do obojga rannych.

Okazało się, że Piotrowski odniósł **ranę postrzałową w kolano. Gordeckiej zaś kula przebiła płuca i stan jej uznał już w pierwszej chwili lekarz za beznadziejny.**

Pod kierunkeim nadkomisarza Weyera wdrożone zostały niezwłocznie po tych krwawych zajściach poszukiwania za dwoma złodziejami, które doprowadziły do ustalenia nazwiska jednego z nich: jest nim 28-letni Bolesław Grygielski, również złodziej recydywista, którego władze poszukuja. Trzeci złodziej nie został jeszcze zidentyfikowany.

Szulczewski został bezpośrednio po tych zajściach aresztowany pod zarzutem użycia broni z tak strasznym wynikiem bez istotnej potrzeby.

Gardecka, przewieziona do szpitala św. Józefa, mimo usilnych zabiegów lekarzy, około godziny 4-ej popołudniu od rany postrzałowej, jaką jej zadał Szulczewski — zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Zgon tej młodej dziewczyny — niewinnej ofiary strzelaniny — wywołał wstrząsające wrażenie wśród mieszkańców dzielnicy bałuckiej. (g)

Prace nad wydobywaniem zatopionego holownika

Zwłok tragicznych ofiar katastrofy dotyczczas nie znaleziono

Gdynia, 7 marca.

Onegdaj po częściowem uspokojeniu się morza wydział holowniczo-ratowniczy Żeglugi Polskiej przystąpił do **wydobywania zatopionego ostatnio holownika „Żubr".**

Pracę podjęły holowniki „Ursus" i „Bizon". Na miejsce wypadku przyholowano dźwig pływającej stoczni gdyńskiej. Przy pracy asystowało dwu nurków, którzy stwierdzili, że na pokładzie zatopionego holownika fala rozbiła wejście do kubryku na rufie.

Zwłok załogi dotąd nie odnaleziono.

W godzinach południowych wskutek zwiększenia się fali prace nad wydobywaniem statku przerwano.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Czy były nadużycia z pomarańczami?

Wczoraj zeznawali biegli.—Owoce są sprzedawane „na pniu".—Kto „poprawiał" faktury.—Wyrok będzie ogłoszony dziś

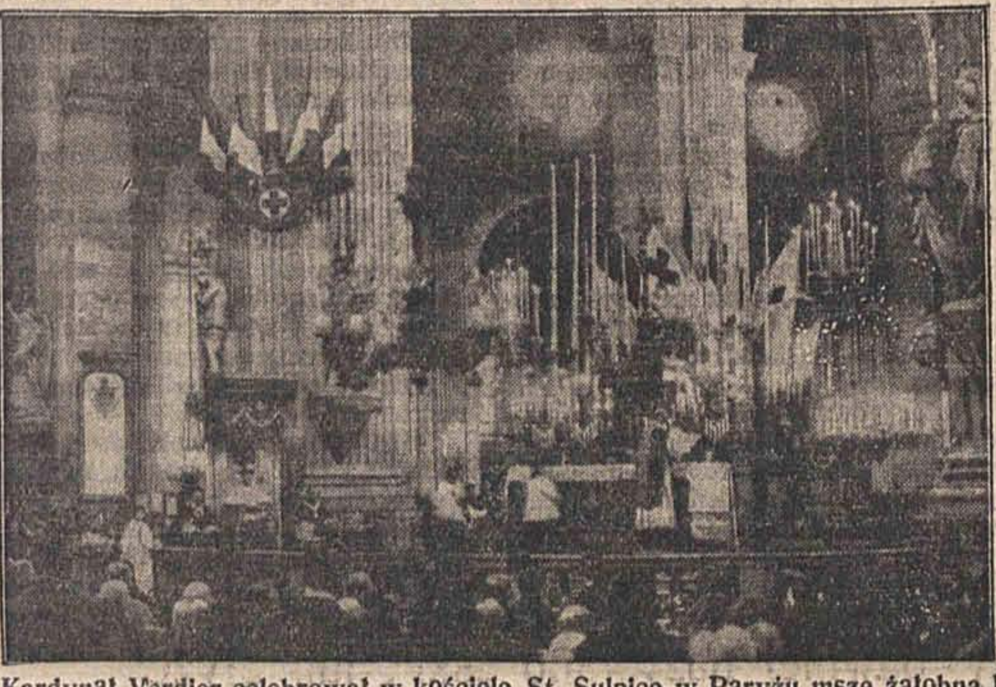
Wczoraj w trzecim dniu procesu pięciu oskarżonych o dokonanie nadużyć przy imporcie pomarańczy — sąd wysłuchał biegłych, którzy jeszcze raz opisali procedurę importowania, transportu i clenia pomarańczy. Zeznania biegłych są naogół dla oskarżonych przychylne.

Poważny moment oskarżenia, opierający się na fakcie, że niektóre faktury na import owoców z różnych krajów były wypisane jedną ręką lub na jednej maszynie — został niemal całkowicie obalony przez Antoniego Karzeję — biegłego, **który wyjaśnił, że Bremie, porcie przeładunkowym, często ekspedytor lub przedstawiciel plantatora pomarańczy — wypisuje faktury na owoc, który dopiero pod postacią kwiatu rośnie na drzewach równie dobrze w Sycylji, jak Hiszpanji lub Palestynie.** Bowiem formalności celne i przeładunkowe są b. żmudne i trwają o wiele dłużej, niż trwać może transport dojrzałych pomarańczy do Polski z kraju pochodzenia. Pomarańcze nie mają czasu czekać, aż je nasze władze celne załatwią i trzeba wiele czynności wstępnych wykonać bez samego transportu. W tych warunkach **faktury mogą zawierać pewne usterki,** które prostuje się po nadejściu transportu. Takie usterki były również na fakturach kwestjonowanych w akcie oskarżenia.

Co do tych poprawek — jak już się wypowiedzieli biegli kaligrafowie i grafolodzy wczoraj — **nie są one poczynione ręką ani Straucha, ani Lebowicza, oskarżonych kupców.** Biegły Ignatowicz stwierdził również, że **owoc w drodze traci przeważnie na wadze, niekiedy przybiera od 2—4 proc.**

Przewód sądowy został zamknięty wczoraj około godziny drugiej popołudniu. W godzinach popołudniowych po przerwie, przewdniczący sędzia Jasionowski udzielił głosu prokuratorowi Komorowskiemu.

Wyrok najpewniej zapadnie w dniu dzisiejszym. (gas)



Kardynał Verdier celebrował w kościele St. Sulpice w Paryżu mszę żałobną ku czci wszystkich poległych w obronie swej ojczyzny. Nabożeństwo zorganizowane zostało z inicjatywy Czerwonego Krzyża.

Z Legjonu im. Berka Joselewicza

Onegdaj wieczorem odbyła się w Legjonie im. Berka Joselewicza konferencja prasowa, na której zarząd legjonu przedstawił wyniki dotychczasowej pracy organizacji oraz jej cele.

Konferencję zagaił wiceprezes Anatol Frumkin, poczem referat wygłosił komendant legjonu p. Majzler. Z referatu jego wynikało, iż legjon im. płk. Berka Joselewicza powstał we wrześniu 1930 roku i w ciągu 5-letniej działalności zwerbował sobie licznych członków oraz zdobył uznanie społeczeństwa łódzkiego. W chwili obecnej legjon liczy 2.000 ludzi.

Przy legjonie istnieją *kursy gazoznawstwa, kurs instruktorski L.O.P.P., kursy krzewienia idei morza polskiego* i t. d. Głównym celem legjonu jest wychowywanie młodzieży żydowskiej w duchu przywiązania do państwowości polskiej, budzenie miłości Ojczyzny i tworzenie kadr prawych i oddanych obywateli polskich. Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe czyni duże postępy w szeregach członków legjonu, zaprawiając ich w ten sposób na przyszłych żołnierzy armji, gotowych z bronią w ręku bronić granic Rzeczypospolitej.

Prowadząc pracę w tym duchu legjon pragnąłby pozyskać zaufanie całego społeczeństwa żydowskiego w Łodzi, co umożliwiłoby skłonienie coraz większych zastępów młodzieży żydowskiej do jednoczenia się w legjonie i do wychowywania jej na prawych obywateli Polski.

Po referacie odbyła się wspólna wieczerza żołnierska.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 147), A. Perelmana (Cegielniana Nr. 52), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Władze zamykają piekarnie

w których nie są przestrzegane przepisy sanitarne

Władze administracyjne w dalszym ciągu prowadzą w Łodzi energiczną akcję, mającą na celu unormowanie skandalicznych stosunków, panujących w piekarniach. Inspekcje przeprowadzane są co kilka dni, przyczem władze zamykają zakłady piekarskie, w których panuje brud i wypiek dokonywany jest w niehigjenicznych warunkach.

Wczorajszej nocy komisje sanitarne znów dokonały inspekcji piekarń łódzkich. Okazało się, że właściciele zakładów lekceważą wydane przepisy i wypiek odbywa się w warunkach, zagrażających zdrowiu publicznemu.

W wyniku lustracji komisje opieczętowały pięć piekarń: Goldberga przy ulicy Kamiennej Nr. 1, Szklarza przy ulicy Wolborskiej Nr. 22, Berkana przy ul. Wolborskiej Nr. 30, Korca przy ulicy Zgierskiej Nr. 76 i Knopfa przy ulicy Gęsiej Nr. 4.

Właściciele tych piekarń pociągnięci zostali do odpowiedzialności. Poza tem w kilkunastu innych piekarniach komisja poleciła dokonanie remontu.

Zieliński strzelał do uciekającego

Sąd skazał go na półtora roku więzienia

O krwawych nieraz utarczkach między gajowymi a kłusownikami, jakie rozgrywają się b. często w lasach w okolicach Łodzi, wspominaliśmy już niejednokrotnie. Gajowi strzelają do ludzi jak do wróbli, nietylko za kradzież zwierzyny, lecz za przywłaszczenie choćby wiązki chróstu, czy kilku gałęzi. **Kłusownicy, uciekając, ostrzeliwują się, niekiedy nawet z bronią w ręku nacierają na dozorców leśnych i w tych warunkach każdy z gajowych zarabia na chleb ryzykując swem życiem i cudzem życiem.**

Oczywista, że te krwawe wypadki w lasach odbijają się echem w sądzie.

Jedna z takich spraw znalazła się wczoraj przed sądem okręgowym. Tym razem odpowiadał nie gajowy, lecz posterunkowy policji.

Bronisław Zieliński, oskarżony, były posterunkowy, wydelegowany przez swą władzę zwierzchnią celem prowadzenia dozoru nad lasami w okolicach Andrzejowa i Kraszewa przeciwko kłusownikom, którzy w tych lasach rozwielmożnili się w sposób zastraszający, w dniu 11 listopada na polach wsi Kraszew zauważył wieśniaka z fuzją.

Zieliński nie nosił munduru, to też pewnie dlatego **wieśniak nie usłuchał wezwania Zielińskiego do zatrzymania się i począł uciekać.**

Oskarżony dobył wówczas rewolweru i **strzelił w kierunku zbiega, raniąc go ciężko w plecy.** Po ośmiu dniach ranny — Aleksander Lauk—**zmarł w szpitalu.** Za nieumyślne zabójstwo został Zieliński pociągnięty do odpowiedzialności karnej i wczoraj odpowiadał przed kompletem sędziowskim, któremu przewodniczył sędzia Chawłowski.

Oskarżony tłumaczył się, że **ujrzawszy kłusownika, zawołał: „Stać, policja!" i że gdy repetował broń padł strzał, zupełnie mimo woli oskarżonego.**

Przewód sądowy ujawnił jednak, że **Lauk uciekał i że Zieliński strzelił do niego styłu, w plecy.** W tych warunkach sąd skazał Zielińskiego na półtora roku więzienia. (gas)

Pożegnanie insp. W. Wagnera

Z dniem 1 marca b. r. opuścił swe stanowisko inspektora farmaceutycznego przy wydziale zdrowia urzędu wojewódzkiego w Łodzi, zajmowane od pierwszych chwil odrodzonej Rzeczypospolitej; p. Wiktor Wagner, zasłużony dla naszego miasta obywatel i patrjota.

Inspektor Wagner ukończył w roku 1893 uniwersytet warszawski ze stopniem magistra farmacji, poczem poświęcił się pracy zawodowej początkowo w Warszawie, później w Łodzi, gdzie zostaje współwłaścicielem jednej z aptek. Od chwili osiedlenia się w Łodzi pracuje czynnie w szeregach organizacyj społecznych, kulturalnych i zawodowych, a przedewszystkiem jest jednym z głównych założycieli Stow. Właścicieli Aptek oraz twórcą i przewodniczącym sekcji naukowej okręgu łódzkiego Polskiego Powszechnego Tow. Farmaceutycznego.

Specjalnie chlubny okres pracy społecznej insp. W. Wagnera przypada w czasie wielkiej wojny, kiedy to w latach 1914—1918 wraz z L. Skulskim kieruje sekcją farmaceutyczną przy komitecie obywatelskim. Energji p. Wagnera i jego ówczesnym zabiegom dookoła zaopatrzenia miasta w leki—dużo zdrowotność naszego miasta zawdzięcza.

W roku 1919 w listopadzie bierze udział w organizowaniu pierwszych zrębów administracyjnych w Łodzi, zajmując się w pierwszym rzędzie organizacją oddziału farmaceutycznego w urzędzie wojewódzkim. Za zasługi położone na polu farmacji odznaczony zostaje Złotym Krzyżem Zasługi i mianowany członkiem honorowym łódzkiego Stowarzyszenia Aptekarzy.

ROBOTNICY BAŁUT PRZECIW NARODOWCOM.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne zebranie członków organizacji dzielnicowej BBWR „Bałuty".

Radny miejski prezes Trawkowski, pp. Karczewski i Kucharski w dłuższych przemówieniach poddali krytyce działalność endecji na terenie Rady Miejskiej.

Po dłuższej dyskusji zebrani uchwalili szereg rezolucyj, potępiając stanowisko narodowców w znanej już kwestji robotników sezonowych; zaprotestowano zdecydowanie przeciwko likwidacji oświaty i kultury w Łodzi; zajęto się obłudną polityką endecji w stosunku do spraw opieki społecznej; przeciwstawiono się zamiarom endeckim, utrącającym kredyty na budowę Domu im. Marszałka Piłsudskiego, który wedle planów inicjatorów miał być ośrodkiem pracy społecznej na terenie Łodzi; poddano krytyce stosunek polityki endeckiej wobec straży ogniowej.

Rezolucje kończą się apelem do czynników miarodajnych, aby zakusy narodowców zostały udaremnione.

ODCZYT O ŁODZI.

W piątek dnia 8 marca b. r. o godzinie 20 i pół w lokalu Łódzkiego Stowarzyszenia Techników, ul. Piotrkowska 102, p. Mieczysław Hertz wygłosi bardzo interesujący odczyt p. t. „Znaczenie i upośledzenie gospodarcze okręgu łódzkiego".

Dodatkowa komisja poborowa

W piątek 15 b.m., w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 165 — urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i roczników starszych, nie posiadający uregulowanego jeszcze stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, w dniu zaś 16 bm. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

W kawiarni opowiadają...

Młody prawnik ma zdawać egzamin na uniwersytecie berlińskim. Udaje się do swego profesora i pyta, jakie kwalifikacje są wymagane, by mógł zostać adwokatem.

— Co jest wymagane? — odpowiada profesor — chętnie pana poinformuję. Musi się pan postarać tylko o siedem świadectw chrztu: jedno pańskiej babki ze strony matki, babki ze strony ojca, dziadka ze strony matki, dziadka ze strony ojca, pańskiej matki, pańskiego ojca i pańskie. Nic więcej.

***

Jeden ze znanych adwokatów łódzkich pan X. znany ze swego lapidarnego sposobu wyrażania się, przemawiając przed kilku dniami w obronie swego klijenta, użył takiego zwrotu:

— Atom zdrowego rozsądku wystarczy, by dowieść niewinności oskarżonego.

A na to sędzia uśmiechając się:

— Jak szybko mógłby pan obrońca powrócić do sądu z tym brakującym środkiem odwodowym?

***

Jak wiadomo, aby uniknąć wrogich manifestacyj, przygotowywanych przeciwko niemu w Paryżu, kanclerz Schuschnigg nie zajechał na Dworzec Wschodni, lecz wysiadł na małej stacyjce Reuilly, w odległości kilku kilometrów od centrum miasta.

Gdy dowiedział się o tem przywódca socjalistów francuskich Blum, zauważył zjadliwie:

— Jeśli Hitler przybędzie kiedyś do Francji, wysiądzie prawdopodobnie w... Wersalu.

***

Prezes P. znany jest ze swego negatywnego stosunku do wszelkich podwyżek dla swego personelu urzędniczego. Przed kilku dniami zwrócił się do niego główny buchalter o podwyżkę.

— Czas to pieniądz — odpowiedział prezes — może pan w przyszłości pracować o godzinę dłużej...

OPIEKA LEKARSKA w SZKOŁACH

jest zupełnie niewystarczająca.—Na 1 lekarza przypada 3500 dzieci.—Pomoc dentystyczna w szkołach

Uchwały miejskiej rady szkolnej

Wczoraj wieczorem odbyło się, pod przewodnictwem dr. Skalskiego, posiedzenie miejskiej rady szkolnej. Na posiedzeniu tem obecny był pan starosta grodzki dr. Wrona oraz kilku wizytatorów szkolnych.

W pierwszym rzędzie poruszono sprawę higjeny w szkołach powszechnych i stwierdzono, że w tych szkołach, które mieszczą się w lokalach wynajętych, stan sanitarny pozostawia wiele do życzenia. Szczególnie zaś ustępy znajdują się w skandalicznym stanie, co w dużej mierze wpływa na **szerzenie się chorób wśród młodzieży szkolnej.**

W wyniku dyskusji postanowiono, iż celem poprawienia higjeny w szkołach powszechnych odbywać się mają specjalne posiedzenia z udziałem przedstawicieli wydziału zdrowotności publicznej, opieki społecznej oraz oświaty i kultury. Pozatem przy wynajmowaniu pomieszczeń szkolnych musi być zwrócona baczna uwaga, **czy w domach, w których znajdują się odpowiednie lokale, panuje odpowiednia czystość i są skanalizowane, higjeniczne ustępy.**

W dalszym ciągu przy omawianiu spraw zdrowotnych miejska rada szkolna stwierdziła, iż **opieka lekarska w szkołach powszechnych jest zupełnie niewystarczająca.** W obecnych warunkach na **1 lekarza przypada 3500 dzieci,** a ponieważ lekarze szkolni urzędują tylko godzinę dziennie, zaledwie 37 proc. dziatwy szkolnej może być zbadane troskliwie przez lekarzy. Utrudnia to w wysokim stopniu wyławianie wypadków gruźlicy i jaglicy wśród dzieci, a co zatem idzie — **sprzyja szerzeniu się zarazy.**

Wobec powyższego **postanowiono poczynić odpowiednie kroki, celem zwiekszenia personelu lekarskiego w szkołach.**

Następnie omówiono sprawe **pomocy dentystycznej dla dzieci,** przyczem wspomniano o zatargu — o którym donosiliśmy — z ubezpieczalnia społeczną, która nie chce przydzielić lekarzy-dentystów do szkół powszechnych. Wobec jednak nalegań rady szkolnej, która zagroziła zwróceniem sie do władz nadzorczych, ubezpieczalnia zgodziła się na dostarczenie lekarzy - dentystów, z pewnemi jednak zmianami. Dotychczas dentyści ordynowali w ambulatorjach szkolnych po 2 godziny dziennie, obecnie **ordynować będą jedną godzinę.** — By jednak dzieci nie były narażone przez to na szwank, **badać je będą codziennie higjenistki.** W ten sposób do lekarza kierowane będą tylko dzieci wymagające już zabiegu.

W końcu zajęto się sprawą **dożywiania dzieci w szkołach powszechnych** oraz przygotowaniem kolonii letnich.— Miejska rada szkolna, niezależnie od akcji magistratu, **dożywia 2000 biednych dzieci.** Fundusze rady są jednak ograniczone, to też postanowiono odwołać się do społeczeństwa i w dniu 10 b. m. zorganizować zbiórke na rzecz dożywiania dzieci i zorganizowania w roku bież. kolonji letnich w jaknajszerszym zakresie. (i)

Pierwszy narciarz—Barabasz

odbył wespół z p. J. Fiszerem wycieczkę do Czarnego Stawu w roku 1894.—Narty dawniej nazywano „ski“, lub „łyże“

Początki narciarstwa w Polsce

Gdyby chcieć napisać dzieje narciarstwa w Polsce, należałoby wydać grubą księgę. Nie od rzeczy jednak będzie przypomnieć kilka faktów ilustrujących pobieżnie początki tego królewskiego sportu na ziemiach Polski.

Zaszczepienie narciarstwa na terenie Polski zawdzięczamy **wyłącznie turystom i turystyce górskiej.** Kierunek sportowy wytworzył się znacznie później i nie posiada już charakteru pionierskiego.

Czasy pojawienia się pierwszych nart w Polsce są stosunkowo niedawne. **Pierwszym polakiem, który zajął się narciarstwem, był jeden z późniejszych założycieli Sekcji Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Stanisław Barabasz.** W roku 1888 Barabasz sporządził pierwsze narty w Polsce (jedna z nich znajduje się w zbiorach Sekcji Narciarskiej P. T. T. w Zakopanem). W roku 1894 Barabasz wespół z J. Fiszerem odbywa **pierwszą wycieczkę narciarską do Czarnego Stawu pod Kościelcem w Tatrach.**

Początki rozwoju narciarstwa związane są nierozerwalnie ze Lwowem. Lwowianie, **Małoczyński i Schnajder zdobywają na nartach najwyższy szczyt Karpat Wschodnich — Howerlę.** Ośrodkiem rozwoju narciarstwa staje się wkrótce Kółko Taterników we Lwowie. Początki były trudne. Roman Kordys jeden z pionierów tego wspaniałego sportu, tak opisuje perypetje swej pierwszej znajomości z nartami zawartej w roku 1904: „Gdzieś wyczytałem opis wyprawy polarskiej zimowej, odbytej na nartach. Możliwość wchodzenia na szczyty gór pokryte szatą śniegową była fascynująca. Należało spróbować. Zadanie jednak nie było proste: nigdy na oczy nie widzieliśmy nart. O żadnym narciarzu nie słyszeliśmy nawet“. Podstawą wiadomości o nartach stała się książeczka wspomnianego Józefa Schnaidra p. t. „Na nartach skandynawskich“. Historyczne znaczenie tej książeczki, jako pierwszego na świecie podręcznika narciarstwa, dopiero przez współczesną literaturę fachową zostało ocenione.

Narty były podówczas zgoła **legendarnym przyrządem.** Szczupłe grono wtajemniczonych posługiwało się nazwą **„ski“.** Toczono długie spory, czyby tych czarodziejskich desek nie nazwać **łyżami.** Ostatecznie dzisiejsza nazwa zwyciężyła.

Owe „ski" dalekie były od doskonałości dzisiejszych nart. Niezdarne i prymitywne więżby, prawie nie przypominały doskonałych i precyzyjnych wiązań, jakiemi się dziś posługujemy. Dwa kije narciarskie, które wydają się nam dziś nieodzowną częścią wyposażenia narciarskiego, były nieznane. Posługiwano się jednym, długim i ciężkim drążkiem, tak zwanym **„dyszlem“.**

W roku 1907 narciarstwo zyskuje nowe podstawy rozwoju przez utworzenie Sekcji Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem, na której czele staje **Marjusz Zaruski.** Ukazują się pierwsze podręczniki narciarstwa Zaruskiego oraz Kordysa. Narciarstwo sportowe znajduje się jeszcze w powijakach.

Na krótko przed wojną urządzono **w Sławsku mistrzostwa narciarskie.** Jakiś oficer austrjacki uzyskał na prymitywnej, usypanej ze śniegu skoczni, rekordowy wówczas **skok 11 metrów.** I kiedy wiadomość o 11 metrowym skoku dotarła do Lwowa, kręcono z powątpiewaniem głowami i wyrażano opinję, że **„bez nart to możeby i skoczył tak daleko...“**

Do roku 1914 narciarstwo jedna sobie stopniowo entuzjastycznych zwolenników, nie zyskując jednak charakteru masowego. Wojna zahamowała ten rozwój i dopiero lata 1919—1921 stają się momentem odrodzenia.

W latach następnych narciarstwo polskie staje się sportem mas, podlega stopniowemu zróżniczkowaniu na turystyczne i sportowe i wywalcza sobie odpowiednie stanowisko na terenie międzynarodowym.

Kazimierz Wagner.

***

Wobec nowych opadów śnieżnych, miejski komitet p. w. i w. f. uruchamia znów w nadchodzącą niedzielę tereny narciarskie w Łagiewnikach.

Na tereny te mogą wyjechać wszyscy miłośnicy tego sportu. Celem umożliwienia dojazdu do Łagiewnik, zarząd miejski postarał się o uruchomienie specjalnych autobusów, które na linji Łódź—Łagiewniki kursować będą przez cały dzień.

Warszawa w świetle reflektorów

Jakie gmachy będą stale iluminowane

Z inicjatywy prezydenta miasta przygotowywana jest akcja **stałego iluminowania w dni świąteczne i przedświąteczne w ciągu całego roku wszystkich w Warszawie pomników oraz okazalszych gmachów i świątyń.**

Reflektory miejskie oświetla pomnik **Mickiewicza, Szopena, kolumny Zygmunta, Poległych Lotników i Kopernika oraz gmachy Teatru Wielkiego, Pałacu Staszyca,** kościoła Wizytek, kościoła św. Florjana i wieże katedry św. Jana.

Jednocześnie p. prezydent miasta zwrócił się do ministerstw i różnych instytucyj **o owietlenie okazałych gmachów. M. in. sztab główny ma oświetlić swój piękny gmach przy ul. Piłsudskiego oraz pomnik ks. Józefa, DOK — pałac Mostowskich.**

Ponadto oświetlony bedzie gmach MSZ, Ministerstwa oświaty, komunikacji, dyrekcji kolejowej na Pradze, Ministerstwa skarbu, rolnictwa i sprawiedliwości.

Światła reflektora płonać będą od zmierzchu do północy.

Wybory w Rudzie Pabjanickiej

nowego zarządu miasta

Onegdaj wieczorem w Rudzie Pabjanickiej odbyło się zebranie wyborcze rady miejskiej, celem dokonania wyboru nowych władz miejskich. Ponieważ żadna z grup radzieckich nie posiadała odpowiedniej ilości głosów dla dokonania wyborów prezydenta i wiceprezydenta, nastąpiło porozumienie w ten sposób, iż na stanowisko prezydenta postanowiono zgłosić kandydaturę dotychczasowego inspektora samorządowego *Włodzimierza Grzybowskiego z B. B. W. R.*, którego popierała P.P.S., Frakcja Rewolucyjna, a na stanowisko wiceprezydenta — *Jana Bergera* z ramienia Stronnictwa Narodowego, którego poparli radni niemieccy. Obydwaj kandydaci uzyskali odpowiednią ilość głosów.

Na stanowiska ławników wybrano: p. Famulskiego z P.P.S. Frakcji Rew., Szmidta z Niemieckiej Partji Socjalist. i Darmacha ze Str. Narodowego.

Wyrok w procesie o straszliwą katastrofę

Inżynier Mogilnicki skazany na rok więzienia oraz grzywnę 5 tys. zł.—Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił

GDYNIA, 7 marca.

W dniu wczorajszym o godz. 2-ej po południu sąd okręgowy w Gdyni ogłosił wyrok w sprawie przeciwko inż. Marjanowi Mogilnickiemu, inż. Ignacemu Wielożyńskiemu i monterowi Barańskiemu z „Gazoliny", oskarżonym o to, że przez nieostrożne uruchomienie gazowni w Gdyni w dniu 1 sierpnia 1931 roku spowodowali wybuch i zawalenie się domu ZUPU, przez co poniosło śmierć 13 ludzi.

Sąd uznał inż. Mogilnickiego winnym niedbalstwa, gdyż jako inżynier nadzorujący miał obowiązek zabezpieczyć rurociąg w domu i sprawdzić kurek, który był w trzech czwartych otwarty, przed puszczeniem gazu.

Skazano go na rok więzienia. Karę tę na mocy amnestji sąd złagodził do 6 miesięcy więzienia i zawiesił wykonanie kary na dwa lata.

Ponadto sąd skazał go na 5.000 tytułem powództwa cywilnego na rzecz funduszu emerytalnego ZUPU.

Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Sąd nie przyznał powództwa cywilnego od „Gazoliny", motywując o tem, że szkody przekraczają znacznie roszczenia.

W motywach wyroku sąd orzekł, że inż. Mogilnicki mógł zapobiec katastrofie przez zamknięcie kurka. Sąd odrzucił jakąkolwiek możliwość działania zbrodniczej ręki, która miała rzekomo otworzyć kurek.

Ubezpieczali kandydatów na nieboszczyków

Łańcuch nadużyć agenta berlińskiego towarzystwa asekuracyjnego.— Olbrzymia afera na Śląsku zatacza coraz szersze kręgi

Katowice, 7 marca.

Donosiliśmy w swoim czasie o aresztowaniu Leona i Róży Buchalików, oraz Marty Szwarcerowej z Katowic.

Aresztowanie ich nastąpiło pod zarzutem dokonania

olbrzymich oszustw asekuracyjnych

i było w swoim czasie szeroko komentowane, jednak ze względu na dobro śledztwa szczegóły jego trzymane były w tajemnicy.

Obecnie okazuje się, że Buchalik był **agentem towarzystwa ubezpieczeń „Wiktorja" w Berlinie.**

Z racji zajmowanego stanowiska posiadał on kartotekę wszystkich ubezpieczonych w tem towarzystwie. Po wyjściu ustawy waloryzacyjnej Buchalik objeżdżał wszystkie miejscowości na Górnym Śląsku **i wzywał ubezpieczonych do zwaloryzowania polis, przyczem wyłudzał od nich polisy i różne sumy tytułem opłat za wnioski.**

W wielu wypadkach podawał we wnioskach swe własne nazwisko albo nazwiska swych wspólników, **pieniądze natomiast przywłaszczył sobie.**

Ponadto Buchalik i jego wspólnicy **ubezpieczali ludzi nieuleczalnie chorych** a po ich śmierci **podejmowali wysokie premje asekuracyjne.**

Istniały również wypadki fałszowania dokumentów zgonu. Dalsze śledztwo prowdzą władze.

Odprawa Koła 1 P. P. Legjonów

Dnia 3-go marca b. r., w sali kasyna garnizonowego w Łodzi odbyła się odprawa łódzkiego oddziału Koła 1 p. p. Legjonów. Odprawie przewodniczył komendant oddziału Koła 1 p.p. Leg., p. wojewoda Hauke-Nowak, jako jeden z pierwszych żołnierzy tego pułku. Z ramienia dowódcy O.K. IV p. gen. Langnera (również z b. 1 p.p. Legjonów) przybył p. pułk. Alf-Tarczyński, jednocześnie jako przedstawiciel Koła 5 pułku piechoty Leg., który wygłosił wspaniałe przemówienie, charakteryzujące pracę legjonistów wśród społeczeństwa.

Na odprawie po sprawozdaniach odczytano plan pracy na rok 1935 oraz wybrano 3 sekcje, przyczem do sekcji samopomocy weszli:

P. Wincenty Makowski, starosta powiatu łódzkiego.

P. Marjan Wadowski, nacz. urzędu skarbowego, prezes rady grodzkiej B. B. W R.

Seweryn Malinowski, b. prezes Zw. Legjonistów.

Do sekcji odznaczeniowej: p. mec. Modest Słoniowski, p. Leszczyński Józef, p. Koralewski Henryk.

Do sekcji czci poległych: p. Pallester Stanisław, p. Brojek Adam, p. Różański Józef.

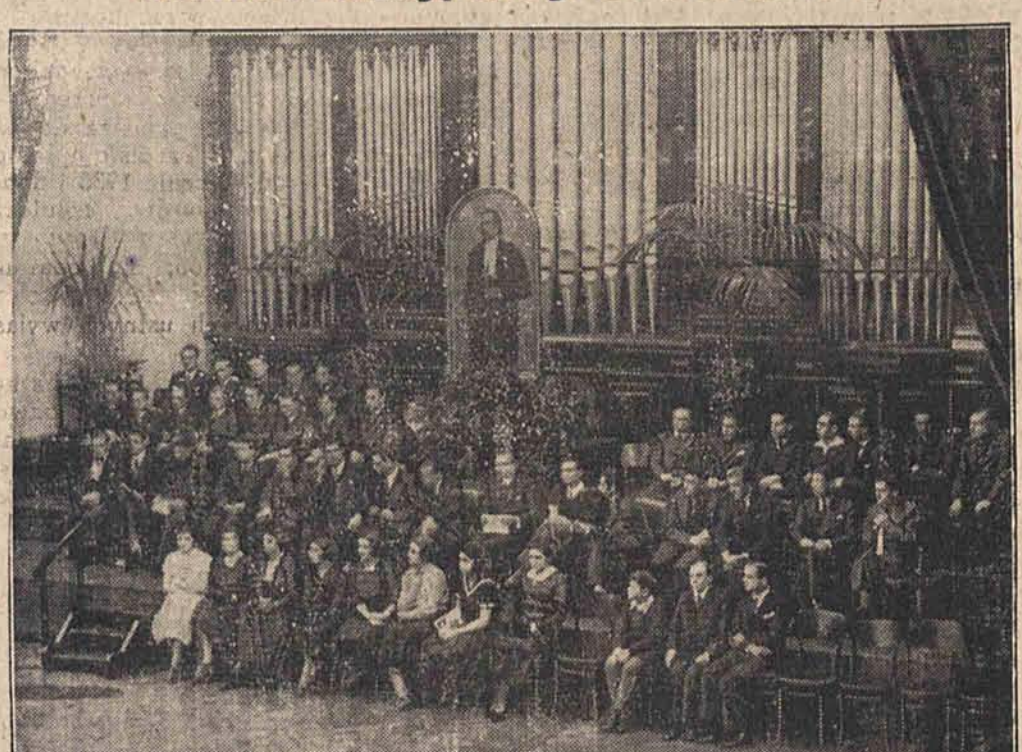
Na odprawie panował niezwykle serdeczny i koleżeński nastrój. Zebrani szeregiem pieśni legjonowych przypomnieli sobie chwile trudów służby legjonowej w okresie niewiadomych jeszcze losów Ojczyzny. Wielki, nieustający nigdy zapał do pracy dla dobra Rzeczypospolitej i Jej potęgi państwowej, cechujący obywateli z pod znaku Legjonów, ich hart, doskonalony w krwawych rozprawach od roku 1914 do 1921, związał nierozłącznie tych ludzi pracy dla dobra ogólnego.

Ż. T. K.

Wycieczki. W sobotę — na wystawę obrazów art. mal. H. Barcińskiego. Zbiórka o godzinie 11-ej w lokalu Tow. W niedzielę — do internatu dla głuchoniemych. Zbiórka punktualnie o godz. 10-ej w lokalu Tow.

Imprezy. W piątek, dnia 8-go b. m., o godzinie 21-ej odbędzie się w lokalu własnym wieczór wolnej trybuny. Wstęp wolny. W niedzielę, dnia 10-go b. m., punkt. o godz. 17,30 — herbatka towarzyska.

Konkurs skrzypcowy w Warszawie



Ku pamięci wielkiego skrzypka i kompozytora Henryka Wieniawskiego, w Warszawie zorganizowano międzynarodowy konkurs skrzypcowy, w którym biorą udział przedstawiciele 19 państw. Na zdjęciu widzimy uczestników konkursu.

W sprawie „rozłamu" w Partji Pracy

Oświadczenie Sekretarjatu Generalnego BBWR

(B) W ostatnich dniach na łamach prasy opozycyjnej omawiano t. zw. rozłam w Partji Pracy, organizacji współpracującej z BBWR.

Ostatni numer „Przeglądu tygodniowego" wydawanego przez sekretarjat generalny BBWR, a datowany na dzień 10 bm. zawiera oświadczenie kół, kierujących BBWR właśnie w sprawie t. zw. rozłamu w Partji Pracy. Oświadczenie to posiada charakter oficjalny i stwierdza, że w opinji publicznej wywołano na tle rzekomego rozłamu w stołecznym oddziele Partji Pracy **zamęt niewspółmiernie duży w zestawieniu z istotą konfliktu.** Zarówno sprawa niepoważnej ulotki, jak i wystąpienie lub zawieszenie tych czy innych działaczy organizacyjnych jest **błahym incydentem nietylko w ogólnym układzie sytuacji politycznej, ale i w ramach organizacji Partji Pracy.**

Ostatecznem wyjaśnieniem tej sprawy jest wyjątek z przemówienia, wygłoszonego przez sekretarza generalnego BBWR posła Brzęk - Osińskiego na ostatnim zjeździe prezesów i sekretarzy organizacji regionalnych BBWR. Odpowiedni ustęp przemówienia, dający całokształt poglądów kół kierowniczych BBWR na zagadnienia organizacyjne Bloku brzmi dosłownie:

— Specjalnie dużo miejsca zajmują dysputy na temat formy działania politycznego naszego obozu. Ta sprawa jest jasna — **Komendant polecił powołać do życia Blok, innej instytucji niema. A że tu i owdzie rodzą się uboczne kapliczki polityczne — wymaga to paru słów wyjaśnienia. Mówi się dużo o konserwatystach i o Partji Pracy. W szerokim wachlarzu grup, składających się na całość Bloku jest miejsce na różnorodność zapatrywań i myśli politycznej. Całkowicie dopuszczalne jest grupowanie się tych zespołów dla wymiany poglądów, dla pracy intelektualnej, klubowej i towarzyskiej, ale przytem wszystkiem wciąż pamiętać należy, że działanie polityczne naszego obozu ma swoją formę — i ta jest Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.**

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, przedstawienie zawieszone z powodu generalnej próby sztuki „Czasy są ciężkie".

W sobotę wieczorem dana będzie premjera 4-aktowej sztuki głośnego pisarza francuskiego Bourdet'a „Czasy są ciężkie". W sztuce tej, wy... dącej plastycznym przekrojem obrazu współczesnej burżuazji, przedstawia nam autor interesująco przedstawione starcie dwóch światów — idealistycznego i materjalistycznego — dochodząc w efekcie do szeregu głęboko filozoficznych wniosków o wybitnie społecznem zabarwieniu. Reżyserował Artur Kwiatkowski.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I BAJKA DLA DZIECI.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. dane będzie arcydzieło Moliera „Mieszczuch szlachcicem" dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 30 groszy do zł. 1 gr. 60.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. uroczyste widowisko dla dzieci: kolorowa pełna sentymentu i poezji, przeplatana mnóstwem efektownych wstawek bajka Andersena „Cesarz i słowik". Ceny zniżone od 40 gr. do zł. 2.70.

JEDYNY WYSTĘP DELI LIPIŃSKIEJ w Teatrze Miejskim.

W poniedziałek odbędzie się w Teatrze Miejskim jedyny występ wszechświatowej sławy diseus'y Deli Lipińskiej, która w czasie swego tournee artystycznego, obejmującego Paryż, Londyn, Berlin, Wiedeń, zatrzyma się na jeden wieczór w Łodzi.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, w piątek, dnia 8-go b. m., o godzinie 8.15 wiecz. powtórzenie operetki w 3-ch aktach Stańkordy p. t. „Co kobieta może". W reżyserji Zięciakiewicza, muzyka L. Bursy.

TEATR POPULARNY.
(sala Geyera, ul. Piotrkowska 295).

Jutro, w sobotę, dnia 9-go b. m., o godz. 8.15 wiecz. premjera komedji w 3-ch aktach M. Bałuckiego p. t. „Klub Kawalerów", w reżyserji dyr. Winklera.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w piątek, premjera popularnej sztuki p. t. „Bóg zemsty" z Aleksandrem Granachem. Ceny niskie.

WIEDEŃSKA OPERETKA w FILHARMONJI.

A zatem w dniu dzisiejszym odbędzie się premjera wiedeńskiej operetki Maksa Reinhardta p. t. „Księżniczka na drabinie". Jak już donosiliśmy, operetka ta wystąpi w obsadzie znanych wszystkim wiedeńskich gwiazd jak Lina Haid, Hortensja Raky, partner Franc, Feliks Bressart, Oskar Karlweis, Hans Unterkirchen oraz pięciu innych artystów i artystek wiedeńskich.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W najbliższą niedzielę dnia 10-go marca o godz. 12-ej w poł. uroczyste otwarcie w obecności władz i przedstawicieli społeczeństwa nowej wystawy, przywiezionej ze stolicy p. n. „Salon Warszawski w Łodzi".

Na całość wystawy złożą się prace 200 artystów malarzy z całej Polski. Zapowiedziana wystawa wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

O „TRZECIEJ RZESZY".

W niedzielę, dnia 10-go marca b. r., o godzinie 12-ej w południe w sali kinoteatru „Sfinks" lowy" (Resursa) przy ulicy Kilińskiego Nr. 123 Obwód Łódzki Polskiego Związku Zachodniego organizuje odczyt red. Tadeusza Kopcia z Katowic o rozwoju ruchu hitlerowskiego w Niemczech p. t. „Trzecia Rzesza".

Odczyt jest bezpłatny i dostępny dla wszystkich.

№ 66

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

Jak pracuje komisja odwoławcza?

Siedem sekcyj, z tego 3 dla branż włókienniczych. — Szybkie tempo pracy.—Zaległe odwołania. — Każdy zainteresowany płatnik może być obecny na posiedzeniu komisji.—Bezwzględny objektywizm przy wydawaniu decyzyj

Wywiad z przewodniczącym komisji, p. insp. Bogdaszewskim

Komisja odwoławcza do spraw podatkowych na m. Łódź, powołana do życia na podstawie nowej ordynacji podatkowej, została już całkowicie ukonstytuowana i pracuje w pełnem tempie. Jak wiadomo, nominacja członków komisyj odwoławczych nastąpiła z pewnem opóźnieniem, opóźnienie to jednak na naszym terenie w poważnym stopniu zrekompensowane zostało szybkiem ukonstytuowaniem komisji, która pracuje u nas już blisko od trzech tygodni, gdy na miast komisje innych okręgów Izb Skarbowych dotychczas jeszcze nie podjęły działalności. Z uznaniem podkreślić należy ten pośpiech w ukonstytuowaniu komisji łódzkiej, który zawdzięczać należy Izbie Skarbowej i przewodniczącemu komisji, p. inspektorowi ministerjalnemu Alfredowi Bogdaszewskiemu, na rozpoczęcie bowiem działalności komisji sfery gospodarcze Łodzi oczekiwały z niecierpliwością, równą zainteresowaniu, z jaką śledzą obecnie jej pracę.

Pragnąc bliżej zaznajomić się z tokiem urzędowaniem komisji, zwracamy się z prośbą o informacje do p. inspektora Bogdaszewskiego, który udziela nam z całą gotowością.

Zapytujemy przedewszystkiem jak dokonany został podział na sekcje.

Podział na sekcje

— Utworzyliśmy ich siedem — informuje nas p. inspektor Bogdaszewski — z czego trzy dla branż włókienniczych i pokrewnych. Sekcje i ich skład są następujące:

I. SEKCJA WŁÓKIENNICZA DLA BRANŻ BAWEŁNIANEJ, WEŁNIANEJ I ZBLIŻONYCH — pp.: Benjamin [...]ksman, Alfred Kinderman, Leon [...]okrski, Kazimierz Roszak, Jakób [...]miński, Stanisław Kähler.

II. SEKCJA WŁÓKIENNICZA DLA BRANŻ DZIANEJ, JEDWABNICZEJ I ZBLIŻONYCH — pp.: Edward Babiacki, Ryszard Frankus, Jakób Hertz, Zygmunt Warszawski, Ludwik Neugebauer, Ludwik Hauk.

III. SEKCJA KONFEKCJI, GALANTERJI I ZBLIŻONYCH — pp.: Gerszon [...]lman, Ryszard Frankus, Ignacy Ja[...]ński, Gustaw Knocl, Bolesław Jan[...]wski, Samuel Goldlust.

IV. SEKCJA SPOŻYWCZA I IN. — pp.: Antoni Kulla, Gustaw Ignatowicz, Berszon Wolman, Jan Ruszczak, Wiktor Blumenfeld, Władysław Rymkiewicz.

V. SEKCJA RZEMIEŚLNICZA — pp.: Alojzy Majzner, Andrzej Lewandowski, Aron Glatman, Gustaw Neuman, Józef Rolik, Wiktor Blumenfeld.

VI. SEKCJA WOLNYCH ZAWODÓW, APTEK, NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH i t. p. — pp.: Stefan Herman, Antoni Tomaszewski, Zygmunt Fiedler, Kazimierz Roszak, Józef Trawkowski, Wiktor Blumenfeld.

VII. SEKCJA PLACÓW I NIERUCHOMOŚCI — pp.: Jan Dymkowski, Zygmunt Fiedler, Otto Wagner, Emanuel Ryzenberg, Bertold Dobranc, Jerzy Doering.

Sekcje są w zasadzie całkowicie skompletowane, nie wykluczone są jednakże pewne jeszcze przesunięcia.

Główna praca komisji odwoławczej odbywa się w sekcjach, które odbyły dotychczas 13 posiedzeń, rozpatrując paręset odwołań.

— Na ogólną ich ilość? — zapytujemy.

Kilkanaście tysięcy odwołań

— Trudno narazie zorjentować się ile jest ogółem zaległych odwołań, gdyż nie wszystkie jeszcze wpłynęły z Urzędów Skarbowych do Izby. Oceniam ich ilość na kilkanaście tysięcy, ale przy takiem tempie, w jakiem pracuje komisja załatwimy je względnie szybko. Obliczam np., że te odwołania, które znajdują się już w Izbie, a stanowią one bodaj większość wszystkich odwołań, rozpatrzymy w ciągu dwu miesięcy. Podkreślić tutaj muszę, iż szybkość pracy komisji zawdzięczać możemy jedynie wyjątkowo dobremu jej składowi osobowemu. Z całem zadowoleniem stwierdzić mogę, iż organizacje łódzkie delegowały do komisji swych najlepszych ludzi, których doskonała znajomość spraw podatkowych, jak i pełna poświecenia gotowość do pracy są decydujące dla sprawnej i szybkiej działalności komisji.

— Widać to choćby z tego, iż na 13 posiedzeniach sekcje zdołały rozpatrzeć kilkaset odwołań — wtrącamy.

— Niewątpliwie, choć zaznaczyć muszę, że tempa takiego nie da się stale utrzymać, zależne jest ono bowiem od charakteru rozpatrywanych spraw.

Na początek, aby możliwie szybko pozbyć się zaległości, wzięliśmy odwołania stosunkowo „łatwe", których załatwienie nie wymagało wiele czasu. Poza tem względnie mało również mieliśmy dotychczas spraw, połączonych z osobistem stawiennictwem podatników — i z tego względu praca sekcyj posuwała się tak szybko naprzód. Oczywiście, w miarę napływu odwołań poważniejszych, będziemy musieli poświęcić im więcej czasu i tempo pracy z konieczności ulegnie pewnemu zwolnieniu.

— Wspomniał Pan Inspektor o odwołaniach, połączonych z osobistem stawiennictwem płatników. Czy obowiązek wnoszenia poważnej opłaty za wezwania spowodował spadek zgłoszeń o bezpośrednie przesłuchanie przez komisję?

— Dotychczas rozpatrujemy odwołania od wymiarów podatkowych, dokonanych na podstawie starych przepisów, które nie przewidywały opłat za stawiennictwo przed komisją. Przepis o opłatach wszedł w życie od stycznia 1935 i dopiero odwołania od wymiarów, uskutecznionych w r. b. będą mu podlegać. Jak wiadomo, postanawia on, iż podatnik, pragnący stanąć przed komisją celem udzielenia dodatkowych ustnych wyjaśnień, musi wnieść opłatę w wysokości pół procent od spornej kwoty podatku. Opłata ta wrazie uwzględnienia odwołania w całości lub części (choćby najdrobniejszej) jest mu zwracana. Dopiero zatem po praktycznem zastosowaniu tego przepisu okaże się o ile działa on hamująco na zgłaszanie podań o osobiste przesłuchanie.

Jawność obrad

— Sekcje rozpatrują obecnie odwołania od wymiarów, opartych na dawnych przepisach. Czy również tryb postępowania komisji w stosunku do tych odwołań oparty jest na dawnych przepisach?

— Nie, komisja działa tak, jak to postanawia ordynacja podatkowa, a jak wiadomo, jedną z głównych zasad tych postanowień jest jawność obrad komisji. Każdy podatnik, który wyraził chęć osobistego stawiennictwa, jest zawiadamiany o terminie jego sprawy i może być obecny przez cały czas jej rozpatrywania, a więc podczas jej referowania, dyskusji; może wglądać w akta władz skarbowych, zapoznać się z danemi, na których oparty był wymiar, może udzielać wyjaśnień i t. d. Jedynie decyzja zapada pod jego nieobecność. Jak widzimy, obecny ustrój komisyj odwoławczych zdąża do tego, by dać podatnikowi, który czuje się pokrzywdzonym, możność pełnej obrony, przedstawienia wszystkich argumentów, mogących przemawiać na jego korzyść.

Mojem zdaniem jest to pożądane nie tylko z punktu widzenia interesów płatnika lecz również skarbu, no i przedewszystkiem sprawiedliwości podatkowej, bowiem bezpośredni kontakt komisji z wnoszącym odwołanie, pozwala dokładnie zapoznać się z istotną jego sytuacją i umożliwia najbardziej sprawiedliwe załatwienie jego sprawy.

— Jednak dość wysoka opłata, wymagana od płatnika, pragnącego osobiście stawić się na komisję, kontakt ten nieco ogranicza.

— Już sam fakt, że opłata ta jest zwracana przy uwzględnieniu pretensyj nawet w drobnej części, wskazuje, iż ma ona na celu jedynie przeciwdziałanie w pewnej mierze wnoszeniu odwołań zupełnie nieuzasadnionych.

Zupełna niezależność komisji

— Pozwolę sobie zadać pytanie, może trochę niedyskretne. Jakie jest nastawienie komisji przy rozpatrywaniu odwołań? Rozumiem tu stosunek do interesu płatnika z jednej strony i interesu skarbu — z drugiej.

— Mogę Pana zapewnić, iż stosunek ten do obu stron jest jak najbardziej objektywny. W pracach komisji decydują: rzeczowość, przepisy prawa, poczucie sprawiedliwości. O jakiemś innem nastawieniu nie może być mowy, zwłaszcza zaś o nastawieniu na niekorzyść płatnika. Przecież zresztą komisja sama składa się wyłącznie z płatników podatkowych i jest absolutnie od nikogo niezależna. Ja np. mogę zakwestjonowaną ewentualnie uchwałę sekcji jedynie oddać decyzji plenum komisji i ta decyzja jest ostateczna.

— Czy były już wypadki zakwestjonowania przez Pana Inspektora uchwał sekcyj?

— Nie, i mam nadzieję, że takich wypadków nie będzie. Wysokie wyrobienie obywatelskie członków komisji i ich znajomość spraw podatkowych, jak o tem już wspomniałem, stanowią gwarancję nietylko sprawnej, ale i rzeczowej pracy komisji.

Waluty nieco mocniejsze

Dalsza zniżka pożyczki stabilizacyjnej

Giełdy pieniężne stoją pod znakiem niepewności i ciągłej zmiany nastrojów. Tendencja z dnia na dzień podlega fluktuacjom, zmieniającym obraz sytuacji. Po onegdajszej baissie funta, **wczoraj notowania znów lekko się poprawiły i dewiza angielska zyskała kilka punktów, zarówno na giełdzie oficjalnej jak i w obrotach prywatnych.** Na giełdzie warszawskiej zwyżka wyniosła 8 punktów, **notowano bowiem funty po 24.83, wobec 24.75 z środy.** Na łódzkim rynku pozagiełdowym **funt zyskał 10 punktów,** wczorajszy kurs kształtował się bowiem w granicach od **24.90 w sprzedaży do 24.70 w kupnie** (w środę 24.80 i 24.60). Bank Polski natomiast kupował funty po 24.60, a więc po cenie o 22 punkty niższej od onegdajszej.

Dla dolara TENDENCJA RÓWNIEŻ BYŁA NIECO MOCNIEJSZA, choć notowania w zasadzie nie uległy zmianie. Kabel na Nowy Jork notowała giełda warszawska po 5.23 i 5/8, w Łodzi niewielkich obrotów dokonywano po kursie **5.23 w żądaniu i 5.20 w płaceniu,** w stosunku zatem do notowań z środy różnic niema. Nie zmienił ceny dolara również Bank Polski, który za drobne banknoty nadal płacił 5.19, za większe 5.20 i za czeki 5.22.

Notowania marki i dolara złotego nie uległy zmianie, natomiast **w obrotach papierami procentowemi zaznaczyła się DALSZA ZNIŻKA POŻ. STABILIZACYJNEJ, której kurs spadł do 72.00 w sprzedaży i 71.50 w kupnie,** a więc w stosunku do dnia onegdajszego o 50 punktów. Mocna natomiast była dolarówka, **oddawana po 55.00, a kupowana po 54.00.** Za poż. budowlaną żądano 46.00, płacono zaś 45.50, za 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933 — żądano 53.75, płacono 53.50.

Duże zakupy przędzy czesankowej

Obroty jednak są niższe niż w roku ubiegłym

Na rynku przędzy czesankowej panowało w dniach ostatnich *spore ożywienie.* Firmy tkackie, wobec konieczności zwiększenia produkcji towarów letnich *dokonały ostatnio na rynku dość znacznych zakupów przędzy czesankowej.* Najwięcej stosunkowo kupowały firmy wełniane, produkujące materjały ubraniowe i płaszczowe damskie i męskie. *Ogólny poziom obrotów* w dniach ostatnich jakkolwiek dużo wyższy, niż w lutym, jednakże *był jeszcze niższy, niż w roku ubiegłym o tej porze.*

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że na rynku panowało naogół zapotrzebowanie *na gatunki przędzy zupełnie odmienne,* niż w roku ubiegłym, co w pewnym stopniu zaskoczyło handlarzy przędzą.

Z poszczególnych numerów przędzy największym stosunkowo popytem cieszyły się: 2/60, 2/66, 1/56 i 2/56 mouline. Za wymienione numery płacono: 2/60— 13 zł. 60 gr., 2/66 — 14 zł. 60 gr., 1/56— 15 zł., 2/56 — 17 zł. 20 gr. Ceny gotówkowe.

Większym popytem cieszyły sie również crepony.

Sytuacja walutowa

Dalszy spadek kursu funta staje się wydarzeniem, którego zasięg następstw może okazać się nader poważny.

Zdenerwowanie ogarnia zarówno Stany jak i kontynent. Na kontynencie — oczywista przedewszystkiem kraje bloku złotego z Francją na czele.

Przypominamy niedawną stosunkowo groźbę otwartej wojny handlowej francusko-angielskiej spowodu zamiaru wprowadzenia anti - dumpingowej tak zwanej „Sur-taxe" czyli cła dodatkowego na towary przywożone z WBrytanji. Przypominamy ówczesne zadrażnienie wzajemnych stosunków. W tej chwili jesteśmy, jak wiadomo, świadkami szerokiej kollaboracji politycznej pomiędzy obu tymi krajami. Tymczasem ministrowie francuscy mówią znów o obronie przed dumpingiem angielskim. **Czy sytuacja gospodarcza wytworzona przez dalszą deprecjację funta pozostanie bez wpływu na położenie polityczne?** Już z tego widzimy, o jak doniosłe rzeczy chodzi.

Dodamy, że **chociaż** (jak wspominaliśmy na tem miejscu) **objektywne warunki nie przemawiają za dalszym spadkiem funta, na giełdach światowych, liczą się z nim widocznie poważnie.** Kursy na 1 lipca („forward quotations") funta w walutach złotych — wykazują teraz marżę na korzyść tych ostatnich.

„Neutralne" waluty — Amsterdam i Zürich — zwyżkują. Jeszcze niedawno przy każdem osłabieniu jednej z anglosaskich walut prorokowano zewsząd odstąpienie od parytetu jednego z „neutralnych" krajów. Widocznie teraz uwierzono im w ich chęć wytrwania. Notabene w tym nastroju **wydaje się bezzasadnem wobec utrzymania się na poziomie kursów innych papierów państwowych polskich — osłabienie pożyczki stabilizacyjnej,** stojącej przecież na „trójnogu" dewizowym (Warszawa, Amsterdam, Zurych).

Losy lira są ciekawe. **Faktyczna jego dewaluacja jest bezsprzeczna.** Wynosi około pięciu procent, co — rozumie się — daleko przekracza różnice, usprawiedliwione kosztami przesyłki złota. Italja ma handel zagraniczny już całkiem planowy, nie wiele oddalony od monopolu. Przed paru laty okazem polityki walutowej był sowiecki czerwoniec. Teraz „klasycznym" krajem takiej polityki walutowej jest Rzesza. **Polityka walutowa italska — kraju należącego do bloku złotego — upodabnia się do niej; zachodzi bodaj tylko różnica stopnia.** (az).

Przed wznowieniem

rokowań polsko-łotewskich

Prasa łotewska donosi, że *mają być wznowione rokowania handlowe z Polską,* które mają doprowadzić do ożywienia wymiany gospodarczej między Łotwą i Polską.

Włochy zmieniają

umowy handlowe

Włoska komisja międzyministerjalna do rokowań handlowych z państwami zagranicznemi odbywała ostatnio stale swe posiedzenia, celem opracowania i *przystosowania przepisów pomiędzy Włochami a innemi państwami do postanowień dekretu włoskiego z lutego b. r. o nowej organizacji przywozu do Włoch.*

W najbliższych dniach podjęte mają być *bezpośrednie rokowania,* mające na celu zawarcie układów handlowych na nowej płaszczyźnie z Francją, *Polską,* Belgją, Portugalją, Czechosłowacją i Holandją.

ODCZYT PREZESA RADY GŁÓWNEJ ZRZESZEŃ KSIĘGOWYCH.

W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 15 m. 30 w lokalu Zw. Zaw. Handlowców Polskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 108 — odbędzie się odczyt Prezesa Rady Głównej Zrzeszeń Księgowych i Rzeczoznawców w Polsce p. Michała Gawrońskiego z Warszawy p. t. „Księgowość, jej znaczenie w gospodarstwie społecznem i konieczność ustawowego unormowania zawodu księgowych i rzeczoznawców księgowości".

Ze względu na aktualność zagadnienia, odczyt wzbudził w Łodzi wśród szerokiego grona księgowych duże zainteresowanie.

Eksport do Stanów Zjednoczonych

za pośrednictwem wychodźtwa polskiego.—Stały wzrost wywozu. Największe szanse zbytu mają artykuły spożywcze. — Emigrant jako konsument towarów polskich

Polski handel zagraniczny w olbrzymiej swej części ogranicza się do krajów europejskich. Wprowadzenie ograniczeń przywozowych i dewizowych w szeregu państw wywołuje **konieczność oparcia wymiany handlowej na kompensacji,** co sprowadza się do prymitywnej formy handlu wymiennego — „towar za towar".

Największą zaś przyszłość ma przed sobą polski eksport do krajów zamorskich, skąd dotychczas przywozi Polska więcej, niż wywozi.

Jednym z najważniejszych rynków zamorskich, które wzbudzają żywe zainteresowanie polskich eksporterów są **St. Zjednoczone A. P.,** z któremi polski bilans handlowy zamyka się poważnem saldem ujemnem.

Akcja na polu wzmożenia eksportu z Polski do U. S. A. wydaje się być tem łatwiejsza, że **polska ekspansja gospodarcza na tym rynku posiada naturalnego sprzymierzeńca — 4-miljonowe wychodźtwo polskie,** mające zorganizowany aparat gospodarczy i szczere chęci podjęcia współpracy na tem polu ze starym krajem w szerszej płaszczyźnie wymiennej.

Ciekawe to zagadnienie omówił po powrocie ze Stanów Zjednoczonych A. P. red. Janusz Stryjewski w swym odczycie p. t. **„Polacy w Sanach Zjednoczonych czynnikiem naszej ekspansji gospodarczej".**

Najtypowszym kupcem - Polakiem w St. Zjednoczonych jest t. zw. **„grosernik",** co odpowiada polskiemu kupcowi kolonjalnemu. Są to kupcy detaliczni, będący właściwie subjektami we własnych sklepach — **nie prowadzą wcale kalkulacji kupieckiej** — czyni to za nich hurtownik. „Grosernik" otrzymuje towary standaryzowane, opakowane, których cena jest wyznaczona — **rola więc jego sprowadza się do czynności pośrednika między hurtownikiem i nabywcą.**

O powyższym stanie rzeczy nie wolno zapominać, jeśli chcemy widzieć w kupiectwie polskiem aparat, przez który towar polski ma się dostać na rynek St. Zjednoczonych.

Pewną rolę odegrać natomiast mogą t. zw. **spółki zakupów, spółdzielnie powstałe pod naciskiem konkurencji mające za cel masowe zakupy towarów.**

Podczas ostatnich dwóch lat na terenie St. Zjednoczonych powstały trzy takie polskie spółki: „Ampol" w New Yorku, „Centropol" w Detroit i „Baltic Tradning Corporation" w Chicago. **Spółki te wykazują dużą ruchliwość,** dużo **zrozumienie swej roli i już zaczynają importować niektóre towary z Polski.** Dzięki nim przed pół rokiem mniej więcej na rynek St. Zjednoczonych zaczęły penetrować polskie konserwy, przeważnie szynki. Dziś, po półrocznej próbie **import szynek polskich wzrósł w Stan. Zjednoczonych z 0 do 57 proc. wszystkich importowanych do U. S. A. szynek,** podczas gdy szynki westfalskie spadły w tym samym czasie do 26 proc.

Powodzenie swe zawdzięczają szynki polskie bynajmniej nie swej taniości — przeciwnie, są nawet kilka centów na kilogramie droższe od westfalskich.

W ostatnich dwóch miesiącach „Ampol" i „Centropol" rozpoczęły sprowadzać z Polski szkło użytkowe. Towar poszedł. W czasie dwutygodniowego pobytu redaktora Stryjewskiego w New Yorku „Ampol" trzykrotnie zamawiał szkło z Polski.

W obecnej chwili jednak **największe szanse zbytu mają w Stanach Zjednoczonych artykuły żywnościowe i to artykuły oryginalne, polskie.**

Jeśli sobie teraz zadamy pytanie, czy Polska może liczyć na to, że Polonja amerykańska odegra ważniejszą rolę w polskiej ekspansji gospodarczej na rynek St. Zjednoczonych — to stwierdzić należy, że **Polonja lepiej nadaje się na konsumenta towarów polskich, niż na ich agenta.**

Przed założeniem polskich spółek zakupów, **Polak w St. Zjednoczonych konsumował rocznie towarów polskich za sumę 5 centów, tymczasem przy umiejętnej organizacji może on skonsumować rocznie polskich produktów za cenę 10 dolarów. Dystans więc jeszcze bardzo duży!**

Trudności tego zagadnienia leżą w **braku aparatu kredytowego** dla firm importowych. Polska, niestety, nie posiada funduszów na kredytowanie eksportu. Ważną przeszkodą jest nieprzygotowanie, **nieprzystosowanie polskiego kupiectwa do eksportu zagranicznego.** Kupiec polski nie zna rynku amerykańskiego, nie umie przygotować dlań towaru.

A mimo to taki, naprzykład, „Ampol" ma **2 tysiące groserni, które stale zaopatrują się w towary z Polski.**

Czyż to nie dowód, że warto nad tą dziedziną popracować, warto pomyśleć nad usunięciem braków?

Galanterja czeka na sezon

Wyjątkowa cisza w tej branży.—Zupełny brak zamówień z prowincji

Duży niepokój w przemyśle i handlu galanteryjnym budzi *zupełna cisza, panująca na tym rynku.* Kupiectwo prowincjonalne przyjeżdża zazwyczaj po zakupy artykułów galanteryjnych na 5—6 tygodni przed świętami Wielkiejnocy i np. w ub. roku o tej porze ruch omawianej branży był już bardzo duży, obecnie natomiast *brak zupełnie zgłoszeń ze strony prowincji.*

Niepokój, wywołany tym stanem rzeczy, powiększa jeszcze fakt istnienia *dużych zapasów towarów w przemyśle i handlu oraz bardzo słaby efekt wiosennych podróży komiwojażerów,* którzy wysłani przed paru tygodniami z kolekcjami, *powrócili prawie bez żadnych zamówień.*

Sfery zainteresowane obawiają się, iż w razie przedłużania się panującej obecnie na rynku galanteryjnym ciszy, bilans sezonu letniego w tej branży wypadnie bardzo słabo, co spowodować może *znaczne pogorszenie się wypłacalności, zarówno w handlu, jak i przemyśle galanteryjnym.*

Arbitraż bawełny w Gdyni

bliski realizacji.—Zakończenie prac komitetu organizacyjnego

W Izbie Przemysłowo - Handlowej w Łodzi odbyło się wczoraj **posiedzenie komitetu organizacyjnego Zrzeszenia Interesantów Handlu Bawełną** pod przewodnictwem prezesa Heimana - Jareckiego, przy udziale dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni, p. Grabowskiego, wicedyrektora Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni, p. Kawczyńskiego i pp. dyr. Bajera, Emiljana Bobkowicza, Zungego, K. Grohmana i J. Krauzego.

Głównem zadaniem Zrzeszenia na najbliższą przyszłość jest powołanie do życia instytucji, której zadaniem będzie dokonywanie **klasyfikacji bawełny oraz rozstrzyganie sporów,** jakie stale wynikają w praktyce między dostawcami a odbiorcami na tle jakości dostarczanej bawełny. Jest to sprawa dla pomyślnego rozwoju samodzielnego handlu bawełną w Polsce i rozwoju Gdyni, jako ośrodka handlu bawełną, **o olbrzymiem znaczeniu.** Port gdyński już dzisiaj jest omal że zupełnie przystosowany do wyładowywania bawełny, nietylko dla Polski, ale w dużej mierze dla krajów bałtyckich, Czechosłowacji i t. d., wobec czego dalszy krok naprzód w postaci **zorganizowania własnej izby arbitrażowej, na wzór izb istniejących we wszystkich europejskich ośrodkach handlu bawełną** staje się zwykłą koniecznością, wynikającą z dotychczasowych prac nad rozwojem własnego portu.

Dotychczas polscy importerzy oraz przędzalnicy **kierują rokrocznie bardzo znaczny procent sprowadzanej do Polski bawełny do arbitrażu zagranicznego — głównie bremeńskiego.** Powołanie do życia stałej instytucji arbitrażowej w Gdyni, działającej na podstawie własnego regulaminu uzgodnionego ze Związkiem Amerykańskich Załadowców Bawełny, umożliwi wprowadzenie do kontraktów kupna, zawieranych przez polskich importerów bawełny, t. zw. **klauzuli arbitrażowej w Gdyni,** która zastąpi dotychczasowe klauzule (bremeńską, liverpoolską i inne), czego konsekwencją będzie zarówno **dalsze usamodzielnienie się polskiego handlu bawełną jak i poważne oszczędności.**

Prace komitetu organizacyjnego mają się już ku końcowi. Na wczorajszem posiedzeniu po sprawozdaniu komisji technicznej **zaaprobowano projekt regulaminu arbitrażowego dla bawełny.** Jest to niejako pierwszy niezbędny krok do wprowadzenia polskiej klauzuli arbitrażowej. Szereg dalszych prac odłożono na najbliższą przyszłość. Uchwalony projekt regulaminu zostanie wysłany do uzgodnienia ze Związkiem Amerykańskich Załadowców Bawełny, a po ostatecznem jego zatwierdzeniu będzie on ogłoszony w „Monitorze Polskim".

Praca komitetu organizacyjnego bliska już jest ukończenia, wobec czego postanowiono **zwołać zebranie konstytucyjne Zrzeszenia Interesantów Handlu Bawełną na koniec marca.**

Danja zaostrza warunki importu

Ceny dumpingowe powodem zakazu przywozu

Nowa ustawa duńska o reglamentacji przywozu, kóra obowiązuje od początku roku bieżącego, wprowadziła poza zmianami list towarów, objętych zarządzeniami reglamentacyjnemi, również postanowienia przewidujące, że **wybitnie dumpingowe ceny oferowanych towarów zagranicznych mogą posłużyć jako powód do większego ograniczenia lub zupełnego wzbronienia przywozu danego produktu.**

Pozatem ustawa wprowadziła również postanowienia w zakresie prywatnych tranzakcyj kompentacyjnych. Mianowicie, poza istniejącemi umowami kontyngentowemi między Danją a innemi państwami, **przewidziana jest możność zawierania prywatnych kompensat między firmami duńskiemi a zagranicznemi, przy utrzymaniu stosunków wymiany 1:1,** jednak za każdorazowem pozwoleniem duńskiego min. przemysłu i handlu. Po przeprowadzeniu porozumienia z eksporterem zagranicznym importer duński wnosi odpowiednie podanie do centrali dewiz, która po rozpatrzeniu projektowanej tranzakcji przedkłada wniosek wraz ze swą opinją ministerstwu przemysłu i handlu.

Giełda pieniężna

—::—

Warszawa, 7 marca.

Dewizy: Belgja 123.85, Gdańsk 172.00, Holandja 359.10, Kopenhaga 111.00, Londyn 24.83, Nowy Jork 5.23 i pięć ósmych, Paryż 34.97, Praga 22.10, Szwajcarja 172.30, Sztokholm 128.00, Włochy 44.35, Berlin 213.20.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych: 5.21 i pół — 5.21 i trzy czwarte. Rubel złoty: 4.55 i pół — 4.55. Dolar złoty: 8.88. Gram czystego złota: 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych: 203.75—204. Funt szterl. (banknoty w obrotach prywatn. 24.85.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka budowlana 45.90; 7 proc. poż. stabilizacyjna 71.88—72.38 (odcinki po 500 dol.), 72.50 (w proc.); 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 114.00; 4 proc. państw. pożyczka premj. dolar. 53.25—53.50—53.75; 5 proc. konwersyjna 68.75; 6 proc. pożyczka dolarowa 78.50—79.00 (w proc.); 5 pr. pożyczka kolejowa konwers. 63.75; 8 proc. Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. Listy Zast. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 7 proc. L. Z. Ziemskie dolar. 55.25; 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 53.00—52.38; 8 proc. Listy Zast. Warszawy (1933 r.) 61.00—61.50; 5 proc. Listy Zast. Łodzi (1933 r.) 53.75; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 50.50; 5 proc. m. Siedlec (1933 r.) 41.50—41.75; 5 proc. Listy Zastawne Częstochowy (1933 r.) 51.50.

Akcje: Bank Polski 92.25; Modrzejów 4.85—4.80; Ostrowiec 20.00; Starachowice 14.90—14.75; Haberbusch 42.25—42.50.

Tendencja dla pożyczek państwowych i Listów Zastawnych przeważnie mocniejsza, dla akcyj — niejednolita.

W obrotach prywatnych 8 proc. państw. pożyczka dolarowa z roku 1925 (Dillonowska) 93.38—93.75 (w proc.).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary — 5.21, pożyczka stabilizacyjna 72.00, 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi za 1933 rok 54.25; pożyczka budowlana — sprzedaż 46.75, kupno 45.50; Bank Polski 92.50—92.00, pożyczka inwestycyjna 111.50—111.00, 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi, serja 9-ta 63.50—63.00; 4 i pół proc. Listy Zast. m. Łodzi — 57.75—57.50. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.75—14.00, pszenica 17.50 — 19.00, jęczmień przemiałowy 17.50—18.00, jęczmień browarowy 15.00—15.50, owies zbierany 14.75—15.25, owies jednolity 15.25—15.75, mąka żytnia I 21.00—22.00, mąka żytnia II 22.00—23.00, mąka pszenna gat. A. 33.00—34.00, gat. B. 29.00—30.00, gat. C. 28.00—29.00, gat. D. 27.00—27.50, gat. E. 26.00—26.50, otręby żytnie 9.00—9.25, otręby pszenne 9.00—9.25, otręby pszenne grube 9.75—10.00, rzepak 41.00—42.00, groch Victoria 37.00—41.00, groch polny 25.00—27.00, wyka 27.00—29.00, peluszka 29.00—30.00, seradela 10.50—11.50, koniczyna czerwona 100.00—130.00, koniczyna biała 70.00—90.00, ziemniaki 2.75—3.25, łubin niebieski 9.50—10.00, łubin żółty 11.00—11.50, makuch lniany 16.00—17.00, makuch rzepakowy 13.00—14.00, śrut Soya 20.5—21.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 12.50, marzec 12.20, kwiecień 12.26, maj 12.32, czerwiec 12.34, lipiec 12.36—37, sierpień 12.32, wrzesień 12.28, październik 12.23, listopad 12.26, grudzień 12.30, styczeń 12.33.

NOWY ORLEAN. Loco 12.49, marzec 12.20, maj 12.29, lipiec 12.36, październik 12.25, grudzień 12.30, styczeń 12.33—35.

LIVERPOOL. Loco 7.15, marzec 6.98, kwiecień 6.94, maj 6.92, czerwiec 6.89, lipiec 6.86, sierpień 6.81, wrzesień 6.77, październik 6.74, listopad 6.73, grudzień 6.73, styczeń 6.72, luty 6.71, marzec 6.71.

Egipska. Loco 8.89, marzec 8.58, maj 8.56, lipiec 8.55, październik 8.51, listopad 8.50, styczeń 8.50, marzec 8.50.

UPPER. Loco 7.84, marzec 7.69, maj 7.63, lipiec 7.54, październik 7.55, listopad 7.55, styczeń 7.59, marzec 7.59.

BREMA. Loco 14.61, marzec 13.67, maj 14.03, lipiec 14.19, październik 14.36.

Na fali radjowej.

MARZEC NA NIEBIE I ZIEMI.

Pogadanka przyrodnicza w doskonałym opracowaniu d-ra Feliksa Burdeckiego, J. Orłowskiej-Wernerowej, prof. Stanisława Sumińskiego zapozna radjosłuchaczów w sposób popularny i przystępny ze zmianami, jakie zachodzą na niebie i ziemi w marcu. Audycja ta nadana będzie dnia 8.III o godz. 16.30 (piątek).

KONCERT SYMFONICZNY Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ.

Koncert symfoniczny z dnia 8.III godz. 20.15 transmitowany przez rozgłośnie P. Radja usłyszą radjosłuchacze w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego, Chóru Świętokrzyskiego, pianistki Olgi Ilnickiej i skrzypka Szymona Goldberga. Program obejmuje uwerturę do opery „Prometeusz" — Beethovena, warjacje symfoniczne na temat Mozarta — Regera, koncert skrzypcowy E-dur — Bacha, symfonję „Święty Gaj" — Makiakiewicza, Concertino — Wieniawskiego i poemat — Chausson.

HIGJENA MŁODEJ DZIEWCZYNY.

Przejście z okresu dzieciństwa do dojrzałości u każdej młodej dziewczyny wymaga ze strony opiekunów wielkiej pieczołowitości, bowiem w wieku tym zużyte zostają w większej mierze siły żywotne. Obszerniej opowie o tem w pogadance radjowej dnia 8.III (piątek) o godz. 22.45 dr. Marja Kasprowiczowa, zwracając się ze specjalnym apelem do rodziców, o roztoczenie baczniejszej uwagi na wychowanie dorastających dziewcząt.

Czas letni—to duża oszczędność

Sfery gospodarcze uważają za konieczne wprowadzenie ich projektu już w r. bieżącym

Podniesiona w końcu ubiegłego roku przez przemysł łódzki *sprawa czasu letniego, znalazła oddźwięk i zrozumienie nietylko w całym przemyśle, lecz również i w kołach rządowych.*

Wysunięte przez przemysł argumenty, przemawiające za wprowadzeniem tej reformy, a w szczególności argumenty oszczędnościowe, zostały całkowicie uznane. *Negatywnie odniosło się do niej tylko ministerstwo komunikacji,* wysuwając trudności techniczne przy uzgadnianiu rozkładu jazdy pociągów na linjach, posiadających połączenia międzynarodowe z państwami, które, jak naprzykład Niemcy, czasu letniego u siebie nie wprowadzają.

Ostatnio jednak również i to ministerstwo zmieniło swoje stanowisko i nie uważa już wprowadzenia czasu letniego za tak dalece uciążliwe dla siebie, jak na początku. Jednakże min. komunikacji jest zdania, że w roku bieżącym nie mogłoby już do 1-go kwietnia wykonać wszystkich przygotowań, potrzebnych dla wprowadzenia czasu letniego na kolejach, i *odkłada tę sprawę do roku przyszłego.*

Sfery gospodarcze stoją jednak na stanowisku, że względy, wysunięte przez min. komunikacji, *nie są tak wielkiej wagi, by dla nich należało zrezygnować z wprowadzenia czasu letniego już w tym roku.* Reforma ta dałaby bowiem życiu gospodarczemu *znaczne oszczędności, których ono bardzo potrzebuje.*

Zdaniem przedstawicieli przemysłu *ministerstwo komunikacji nie powinno przeciwstawiać się zabiegom oszczędnościowym życia gospodarczego,* tembardziej, iż wysunięte przeszkody techniczne nie są tego rodzaju, by nie można ich było pokonać do końca marca roku bieżącego.

WIEŚCI SPORTOWE

WIMA mistrzem drużynowym okręgu w zapasach

Na wczorajszem zebraniu zarządu ŁOZA. została przeprowadzona ostateczna weryfikacja mistrzostw drużynowych okręgu łódzkiego w zapasach. Tytuł mistrza przyznano Wimie st. p. 18:2 przed IKP — st. p. 16:4, Kruszeenderem st. p. 12:6, Sokołem st. p. 8:12, SKS-em st. p. 6:12 i Makkabi st. p. 2:18.

Obozy przedolimpijskie dla czołowych wioślarzy

Polski Związek Wioślarski projektuje, w związku z przedolimpijskiemi przygotowaniami, utworzenie czterech przygotowawczych ośrodków treningowych w sezonie bieżącym, a mianowicie w Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu i Kaliszu. Do jednego z ośrodków przydzieleni będą dwaj skiffiści: Verey (Kraków) i Keppel (Wilno). Podczas treningów stosowane będzie tworzenie osad kombinowanych złożonych z czołowych wioślarzy kilku klubów.

Dwa mecze i cztery eliminacje

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Geyera o godzinie 20-ej mecz bokserski Ł.K.S.—Siła, w ramach którego odbędzie się również walka finałowa o tytuł mistrza pierwszego kroku w wadze lekkiej oraz dwie walki eliminacyjne, a mianowicie: Gotfryd (K) — Gluba (I.K.P.) w wadze muszej i Wdowiński (K) — Frank (S) w wadze półśredniej.

Program właściwego meczu przewiduje walki następujące: waga musza: Celmer (Ł.K.S.)—Capke (S); waga kogucia: Madej (Ł.K.S.) — Ładniak (S); waga piórkowa: Pelzowski (Ł.K.S.) — Bicer (S); waga lekka: Ciesielski (Ł.K.S.) — Ginter (S); waga-półśrednia: Orłowski (Ł.K.S.) — Mański (S); waga średnia: Kosiński (Ł.K.S.) — Dorobski (S) i waga półciężka: Sadziński (Ł.K.S.) — Perliński (S).

Ceny biletów ze względów propagandowych są niezwykle niskie, gdyż od 40 gr.

***

W związku z wyjazdem drużyny bokserskiej I.K.P. na mecz do Wilna, dowiadujemy się, że na niedzielny mecz przeciwko Zjednoczonym I.K.P. wystawi zespół zasilony pięściarzami Hakoahu.

Program tego meczu przedstawia się następująco: waga musza: Zasina (Zjedn.) — Bartniak (I.K.P.); waga kogucia: Kijewski (Zj.) — Bagrowski (I.K.P.); waga piórkowa: Walerysiak (Zjedn.) — Andrzejewski (I.K.P.) i Michalak (Zj.) — Wolfowicz (Hak.); waga lekka: Cyran (Zj.) — Mosman (Hak.); waga półśrednia: Bartosiak (Zj.) — Lipszyc (Hak.) i waga półciężka: Jaskóła (Zjedn.) — Sałaciński (IKP.).

Pozatem odbędą się dwie walki eliminacyjne przed meczem z Warszawą: w wadze półśredniej: Ostrowski (G.) — Kilański (KE) i w wadze półciężkiej: Kraszewski (KE) — Bilbaum (Hak.).

Mecz odbędzie się w sali Teatru Popularnego przy ulicy Ogrodowej i rozpocznie się o godzinie 11-ej przed poł.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Tomaszów-Mazowiecki

Z DZIAŁALNOŚCI ZW. KUPCÓW I RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN.

W przyszłym tygodniu odbedzie się walne zebranie członków Zwiazku Kupców i Rzemieślników Chrześciian, na którem omawiana będzie sprawa wystosowania do władz skarbowych memorjału o obniżenie zryczałtowanego podatku obrotowego dla kupców i rzemieślników.

Związek ma zwrócić sie do urzędu skarbowego, aby przy najbliższych wymiarach podatkowych powołał rzeczoznawców, podanych przez Zwiazek.

Zarząd Związku wychodzi z założenia, że rzeczoznawcy, którzy rekrutowaliby się spośród różnych zawodów, znaliby dokładnie położenie materjalne podatników.

Memorjały wystosowane będą zaraz po walnem zebraniu.

PRZED IMIENINAMI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Komitet pomocy najbiedniejszym postanowił wydać z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego dodatkowe porcje żywnościowe.

Prezes komitetu, dr. Szyszkowski, polecił zakupić dwie świnie. z których mięso przerobione będzie na wedliny.

Ponieważ z zasiłków komitetu korzysta około 400 rodzin, sporządzi się tyleż porcyj kiełbasy.

Bezrobotni otrzymają normalne zasiłki żywnościowe, przeznaczone na marzec, niezależnie od powyższych dodatków.

KOŃ OFIARĄ KARAMBOLU DWUCH WOZÓW.

Na ulicy Nowowiejskiej furmanka, naładowana drzewem, najechała na zdążający w kierunku przeciwnym wóz chłopski.

Dyszel furmanki uderzył konia w bok z taką siłą, że złamał mu kilka żeber i uszkodził jelita.

ECHA KRADZIEŻY U ZEGARMISTRZA TOMASZOWSKIEGO.

W dniu 25, 26 i 27 bm. urzedować będzie w lokalu sądu grodzkiego sąd okręgowy na sesji wyjazdowej.

Na wokandzie znajdzie sie m. inn. sprawa Władysława Rutkowskiego, który dokonał włamania do sklepu zegarmistrzowskiego Szajewicza (Plac Kościuszki 25), skąd skradł wieksza ilość zegarków, pierścionków, obraczek itp. wartości około 5000 zł.

Rutkowskiego spostrzegł w sklepie syn właściciela i począł go ścigać. W czasie gonitwy Rutkowski wyrzucał z kieszeni skradzioną biżuterję, celem powstrzymania pościgu Szajewicza. Został on jednak ujęty.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, dnia 8-go marca 1935 r.

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36 Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.45 Muzyka — płyty. 7.45—7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.50—8.00 Wskazówki praktyczne. — 8.00—8.05 Audycja dla szkół. 8.05 — 11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05 Wiad. met. 12.05—12.50: Muzyka popularna (płyty). 12.50—12.55: Chwilka dla kobiet. 12.55—13.00: Dziennik południowy. 13.00—13.50: Koncert zespołu P. Rynasa i Z. Ledermana. 13.50—13.55: Wiadomości gospodarcze. 13.55—14.00: Przegląd giełdowy. 14.00—14.45: Muzyka salonowa (płyty). 14.45—15.45: Przerwa. 15.45—16.30: Audycja operetkowa z Wilna. „Kochanka z ekranu" — radjofon. skrót opt. Stacha i Petersburskiego w wyk. zespołu Operetki Wileńskiej. 16.30—16.45: „Marzec na niebie i ziemi" — pogawędka przyrodnicza dla młodzieży. 16.45—17.00: Fragmenty z op. „Hrabina", Moniuszki (płyty).

17.00—17.15: „Dyskutujmy" — „Przełom psychiczny u dojrzewającej młodzieży"—wygłosi Wanda Ptaszyńska.

17.15—17.40: R. Schumann: Kwartet fortepianowy Es-dur op. 47. Wykonawcy: Lidja Kmitowa (skzypce), Mieczysław Szaleski (altówka), R. Halber (wiolonczela) i Ignacy Rosenbaum (fortepian).

17.40—18.10: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. (Tr. ze Lwowa).

18.10—18.30: Fragment z „Dziadów" — Mickiewicza.

18.10—18.45: Koncert reklamowy.

18.45—19.07: Muzyka popularna (płyty).

19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15—19.25: Utwory w wykonaiu jazzu symf. Scott Wooda (płyty).

19.25—19.30. Wiadomości sportowe lokalne.

19.30—19.35. Wiadomości sportowe ogólnopolskie.

19.35—19.50: Koncert zespołu mandolinistów „Halka". (Tr. z Katowic).

19.50—20.00: Feljeton aktualny.

20.00—20.05: „Jak spędzić święto?"

20.05—20.15: Pogadankę muzyczną wygłosi dr. Emilja Elsnerówna.

20.15—22.30: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego, chór Akademicki oraz soliści Olga Iliwicka (fort.), S. Goldberg (skrzypce). W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce".

22.30—22.45: Recytacje poezyj.

22.45—23.00: „Hygiena młodej dziewczyny" — odczyt wygłosi dr. M. Kasprowiczowa.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

MOSKWA (Kom.) Koncert symf.
WROCŁAW. Radjobaśń muz.
BUKARESZT. Koncert symfon.
KOPENHAGA. Muzyka organowa.
KRÓLEWIEC. „Turandot", opera Jensena.
WIEŻA EIFFLA. Koncert symf.
REGIONAL. Koncert tria.
SOTTENS. Festival Bacha.

Nasz reporter zanotował...

Józef Sobczak, woźny elektrowni łódzkiej, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 72, usiłował pozbawić się wczoraj życia przez powieszenie. Desperata w porę spostrzegli domownicy i zdołali go odciąć od sznura. Stan Sobczaka, który zdobył się na rozpaczliwy krok z nieustalonych narazie przyczyn — po pomocy, jakiej mu udzielił lekarz pogotowia ubezpieczalni jest zadawalający.

***

W bramie domu przy ul. Andrzeja 12 zasłabła z wycieńczenia i głodu Stanisława Sadowska, bezdomna i bezrobotna. Lekarz pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy i skierował ją do szpitala zapasowego.

***

W zakładach przemysłowych firmy Bielszowski przy ul. Południowej 47 odniósł wskutek wypadku przy pracy zwichnięciu stawu barkowego prawego Abram Strykowski, zam. przy ul. Śródmiejskiej 62.

***

W mieszkaniu rodziców przy ul. Dobrej 6. poparzył się wczoraj ciężko 8-letni Wacław Sierakowski, u którego lekarz pogotowia stwierdził oparzenia I i II stopnia rąk, nóg, twarzy, piersi i szyi. Chłopiec umieszczony został w stanie ciężkim w szpitalu Anny Marji.

***

Przy ul. Podrzecznej 31 w nieruchomości J. J. Widawskiego, podczas podgrzewania rur od zbiornika z wodą, zapaliło się opatrzenie słomiane rur, a od niego belka na strychu. Ogień przerzucił się na strych i wywołał wielki niepokój śród zaspanych lokatorów domu. Około godziny ósmej rano, po godzinnej pracy, I oddział ogień ugasił.

***

Poważniejszej kradzieży dokonali wczoraj włamywacze w mieszkaniu Jana Zdzienickiego przy ul. Żeromskiego 7. Złodzieje wykorzystali moment nieobecności nikogo w domu i po splądrowaniu urządzenia zrabowali 2260 zł. w gotówce oraz aparat radjowy, aparat fotograficzny i t. p. bardziej wartościowe przedmioty na łączną sumę 2800 zł.

Ponadto ze specjalnej skrytki w mieszkaniu Mieczysława Nowaka przy ul. Srebrzyńskiej 11, skradli złodzieje 1900 zł. w gotówce, a z mieszkania Lajba Mandelbauma — garderobę wartości ok. 600 zł.

Władze prowadzą dochodzenie we wszystkich wypadkach.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Film, który porywa widzów! Wiednia upojne melodje! Wiednia uśmiech i łzy! Wiednia urok i czar!

Walc Wiosenny

na tle motywów muzycznych Johanna Straussa. Reżyserował: Paul Fejos. W rolach głównych: **Szöke Szakall** znakomity komik, **Adele Kern** ulubienica Wiednia oraz **Hans Thimig.**

Film mówiony w języku niemieckim

Następny program: **Świat się śmieje.** Najlepsza komedja muzyczna prod. sowieckiej.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
W sobotę dnia 9 marca 1935 o godz. 12-ej w niedzielę 10/III o g. 11-ej wyświetlany będzie poranek dla młodzieży, film p. t. „**12 KRZESEŁ**" z Dymszą i Burianem w rol. gł. Ceny po 20 gr. 50-10

Dr.
W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03:
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

DOKTÓR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon wiosenny
poleca Salon Mód
„HELENA"
9 Zawadzka 9
Wejście p. bramę

Do akt Nr. Km. 169 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go, urzędujący w m. Łodzi, przy ul. 11-go Listopada pod Nr. 51, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dn. 10 kwietnia 1935 roku od godziny 11-ej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z placu zabudowanego oraz budynków mieszkalnych i gospodarczych, studni z motorem elektrycznym, filtru i dołu biologicznego, szczegółowo wymienionych w opisie z dnia 24 sierpnia 1934 roku, położonej w m. Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 17, oznaczonej Nr. hip. 321-a, rep hip. Nr. 1842, obejmującej powierzchni 1343 mtr. 2., która stanowi własność Adolfa i Matyldy małż. Hermans. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi. Zostanie sprzedana w całości. — W zastawie nie znajduje się.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 159.600. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 119.700.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 15.960, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łódź, dnia 4 marca 1935 r.
Komornik: St. STOPCZYŃSKI.

Sygnatura: 48/35.

OBWIESZCZENIE.
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 4-go rewiru, Stefan Zajkowski, mający kancelarję w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 35, na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 marca 1935 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy „Józef Leżon" składających się z szafy, stolika, 2 maszyn do pisania, biurka, 6 stolików do maszyn, 5 foteli, 5 krzeseł i otomany zajętych na rzecz firmy „G. Gerlach" oszacowanych na łączną sumę zł. 1000

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 lutego 1935 r.
Komornik: ZAJKOWSKI.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza **przetarg na roboty malarskie, dekarskie i blacharskie** przy konserwacji ruchomości i nieruchomości Ubezpieczalni w 1935 roku.

Szczegółowych wyjaśnień o warunkach pracy udzieli Wydział Gospodarczy Ubezpieczalni, ul. Wólczańska 225, tel. 197-65.

Oferty z załączonym dowodem wpłaconego wadjum w sumie 200 złotych, należy złożyć do dnia 21 marca 1935 roku w Inspektoracie Administracyjnym Ubezpieczalni.

Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo swobodnego przydziału pracy i dowolnego wyboru oferentów.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Kupno i sprzedaż

RADJO APARAT „Philipsa" 4 lampowy, 2 obwodowy okazyjnie sprzedam. Pomorska 11, m. 12.

NIEBIESKIEGO lisa lub srebrnego kupię. Telefon 23-406. Golda 9—12.

DO SPRZEDANIA 2 maszyny żakardowe: 800 i 400-setna, f. B-cia Lange w dobrym stanie. Do obejrzenia w firmie W. Kunce, Sienkiewicza 77. Syndyk tymcz. masy upadłości.

KOMPLET mebli z pokoju stołowego natychmiast do sprzedania. Wiadomość tel. 222-25. 9

Lokale

POKÓJ front. umebl., wszelkie wygody dla solidnego pana. Gdańska 61, m. 7. od 2—4, tel. 147-97. 10

WYPŁACALNY urzędnik państwowy poszukuje wprost od gospodarza dwupokojowego mieszkania z kuchnią wraz z wszystkiemi wygodami, niewyżej III-go piętra. Okolica: centrum miasta, od ul. Cegielnianej do ul. Przejazd. Wiadomość: Tel. 102-68 (od 8 do 3 pp.). 28

Zarząd masy upadłości firmy „Szaja Przedborski" w Tuszynie podaje do wiadomości, że wydzierżawi młyn motorowy w Tuszynie reflektantowi najwięcej dającemu.

Oferty na piśmie przyjmuje syndyk tymczasowy masy upadłości Adwokat Stefan Ciemniewski w Łodzi, ul. Piotrkowska 130 w ciągu tygodnia.

Adwokat
Stefan Ciemniewski
syndyk tymczasowy

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ
„PROMIEŃ"
ŁÓDŹ, ANDRZEJA 2, (dawniej Piotrkowska 81)
TEL. 112-98.

Przyjmuje na rok 1935 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na **prenumeraty czasopism i dzienników** miejscowych i krajowych oraz na **francuskie i angielskie.**

Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych. 50—4

„ZENIT", Piotrkowska 82, tel. 260-25 poleca: 2 pokoje z kuchnią, wygody zł. 160 kw., 3 pokoje z kuchnią, wygody zł. 250 kw., pokoje umeblowane.

ZŁ. 25 POKÓJ umeblowany z absolutnie niekrępującem wejściem. Wiadomość Piotrkowska 62, m. 8, tel. 17-111.

Nowoczesne mieszkanie
4 pokojowe z kuchnią ze wszelkiemi wygodami, centralnem ogrzewaniem w nowowykończonym domu, Magistracka 36 **OD ZARAZ DO WYNAJĘCIA.** Wiadomość na miejscu.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wygodami oraz 2 pokoje z kuchnią. Pomorska 19, dozorca wskaże.

DWA POKOJE umeblowane z używalnością kuchni, wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia. Narutowicza 56, m. 25.

Mieszkanie
frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra
POSZUKIWANE
Oferty do Republiki pod „Czysty dom". 25-2

POSZUKUJĘ ładnego pokoju z dobrem utrzymaniem przy izraelckiej rodzinie. Oferty „Śródmieście" do Republiki.

SALE FABRYCZNE z centralnem ogrzewaniem, z elektrycznością w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość ul. Legjonów 10 (Zielona) J. Dawidowicz, tel. 219-81, 219-87.

MIESZKANIE
3-pokojowe z kuchnią i wszelkiem wygodami (łazienka, służbowy) nie wyżej II piętra, w czystym domu w centrum **POSZUKIWANE.**
Oferty sub. „H. J." do Adm. Republiki.

Pokój umeblowany
słoneczny, może być z częśc. utrzymaniem, Nawrot 2, III brama, front, II piętro, m. 31, telefon 124-03.

Posady

POTRZEBNI są statyści i statystki, Zgłaszać się do Teatru Miejskiego — (Śródmiejska 15) w sobotę, d. 9/3 od 1—2 pp.

POTRZEBNY fryzjer damski lub fryzjerka manikurzystka. Oferty sub „Fryzjer" do Republiki.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakres pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne. 25—2

Nauka i wychowanie

ANGIELKA udziela angielskiego. Akcent londyński. Ceny przystępne, tel. 245-88. Sienkiewicza 18, m. 14. 9

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel 183-04. g. 10—12 rano, 3—4 po poł.

Dr. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH.
PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2 po poł.

Dr. BRAUN
powrócił
Spec. chor. skórnych i wenerycznych przyjmuje od 8—1-ej i od 4—8 wiecz.
Cegielniana 4, tel. 216-90

Dr. Jan Polak
CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro i światłoleczniczy
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5—7.30.

LEKARZ · DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po poł.
Piotrkowska 5
telef. 121-23

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

OGRODY, OGRÓDKI zakładam i przerabiam oraz wykonuję wszelkie roboty ogrodnicze. Dostarczam wszelkich roślin. Koplin, Piotrkowska 226, telefon 127-39.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur etc. Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

JASNOWIDZĄCA Mira przybyła do Łodzi na czas krótki, Przepowiada nowym Systemem z kuli najtrafniej. Sienkiewicza Nr. 67, m. 25.

JERZEMU Jabłońskiemu skradziono bilet wolnej jazdy, wydany przez E. Ł.

SALA SZTYBEL, ul. Ogrodowa 18. Zaginiony kwit kaucyjny na złotych 15 Elektrowni Łódzkiej.

LAKIERNIK
przyjmuje do odświeżania i lakierowania
samochody
powozy i t. p.
ul. KRUCZA 8

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika". Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.